P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

ROK XVI | ŁÓDŹ, WTOREK, DN. 31 MAJA 1938 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY | 148

Ugoda z Niemcami w Czechosłowacji?

Rokowania między prem. Hodżą a przywódcami Niemców sudeckich na dobrej drodze. — Poseł czeski w Warszawie u prez. Benesza

Lotnicy czescy ukarani za naruszenie granicy niemieckiej

Praga, 30 maja.

(PAT) Komitet polityczny ministrów obradujący dziś wieczorem zajmował się wyłącznie zagadnieniom narodowościowym.

Jak twierdzą, ostateczne rozmowy informacyjne przeprowadzone przez premiera Hodżę z przedstawicielami stronnictwa Niemców Sudeckich umożliwiły przejście od obrad o charakterze ogólnym do omawiania szczegółów. Ze względu jednak na objętość materiału, który musi być uzgodniony wewnątrz koalicji rządowej, zanim będzie mógł być przedmiotem wspólnych narad czesko - niemieckich, pogłoski jakoby rząd miał na 15 czerwca zwołać sejm i przedstawić mu gotowy projekt, nie wydają się prawdopodobne.

Premier Hodża w ciągu niedzieli kontynuował konferencje z przedstawicielami partii Niemców Sudeckich. W ciągu dnia dzisiejszego premier zajmował się w dalszym ciągu sprawami mniejszości i przyjął posła czeskosłowackiego w Londynie Jana Masaryka oraz posła czeskosłowackiego w Warszawie Slavika. Komitet polityczny ministrów obradował dziś popołudniu, a przedmiotem obrad był m. in. projekt statutu narodowościowego.

Prezydent Benesz przyjął dnia 29-go maja posła czechosłowackiego w Warszawie dr. Slavika.

Urzędowo komunikują: Dyrektor departamentu politycznego w czechosłowackim ministerstwie spraw zagranicznych p. Krno, poinformował dziś rano posła i ministra pełnomocnego Rzeszy w Pradze p. Eisenlohra o wynikach dochodzeń, przeprowadzonych na skutek demarches poselstwa niemieckiego w sprawie wielokrotnych przelotów wojskowych samolotów czeskich nad terytorium Rzeszy.

P. Krno oświadczył m. in., że we wszystkich wypadkach, w których stwierdzone zostało naruszenie granicy, lotnicy zostali ukarani, a dla uniknięcia na przyszłość podobnych incydentów, właściwe władze wydały rozporządzenie rozszerzające z 5 do 10 klm. strefę nadgraniczną, w której loty samolotów wojskowych czeskosłowackich zostały zakazane.

Paryż, 30 maja.

Sensacją dnia stał się, ogłoszony jednocześnie w „Petit Parisien" i w londyńskim „Sunday Times"; artykuł b. premiera, przywódcy „Alliance Democratique" — Flandina, który w mocnych słowach piętnuje akcję niemiecką przeciw Czechosłowacji, określając ją jako „manewr zmierzający do utwierdzenia hitlerowskiej hegemonii w Europie środkowej pod pokrywką obrony praw mniejszości niemieckiej".

Artykuł ten jest tym znamienniejszy, że Flandin uchodził dotąd za usposobionego co najmniej obojętnie wobec sprawy czechosłowackiej. Koła polityczne komentują wystąpienie b. premiera jako dowód jednolitego frontu jaki w sprawie czechosłowackiej zajęła opinia francuska bez różnicy przekonań.

Paryż, 30 maja.

(PAT) W dniu dzisiejszym przybył do Paryża w drodze powrotnej z Pragi i Berlina, brytyjski ekspert William Strang.

Paryż, 30 maja.

(Tel. wł.). Berliński karespondent „Le Journal" donosi, że rząd niemiecki odwołał z Austrii jeden pułk artylerii i jeden pułk piechoty, które były tam zakwaterowane od chwili „Anschlussu".

Zdaniem „Le Journal" przeniesienie tych pułków do ich dawnych kwater ma być czymś w rodzaju gestu ze strony rządu niemieckiego, który pragnie wykazać, że w danej chwili nie koncentruje wojsk w pobliżu granicy czechosłowackiej.

W Pradze zwyciężyła partia Benesza

Poważny sukces list polskich w czasie wyborów niedzielnych

Praga, 30 maja.

Wyniki wczorajszych wyborów w 2740 gminach nie są jeszcze narazie bliżej znane. — Stwierdzić jednakże można już dziś, **że koalicyjne partie czeskie utrzymały swój stan posiadania. W krajach sudeckich stronnictwo Henleina otrzymało około 67 proc. ogólnej ilości głosów. Czesi utrzymali wszedzie swój stan posiadania, a nawet nieco go rozszerzyli.**

Wśród stronnictw czeskich podkreślić należy sukces czeskich narodowych socjalistów (partia Benesza).

W Pradze suma oddanych głosów dała nowy sukces lewicy. Narodowi socjaliści zdobyli 151.000 głosów, czyli o 9.000 głosów więcej, aniżeli w minioną niedzielę, komuniści 99 tysięcy (plus 9.000), socjal - demokraci 75.000 (minus 1700), narodowe zjednoczenie 63.000 (plus 3.000), katolicy 37.000, agrariusze 28.000, rzemieślnicy 35.000, liga narodowa Strzibnego — 21.000 (minus 8.000), partia Niemców sudeckich 10.800 (minus 4.500).

Wyniki wyborcze w 30-tu gminach polskich wskazują, że zblokowane listy polskie zyskały 281 mandatów i 9.975 głosów.

Ogółem w porównaniu z wyborami samorządowymi w 1931 roku. Polacy zyskali od 15 do 20 proc.

* * *

Praga, 30 maja.

(PAT) Ogólny obraz sytuacji powyborczej nie jest jeszcze dostatecznie jasny. Najważniejszym wydarzeniem jest dalszy silny wzrost głosów komunistycznych w Pradze. Skrajna prawica (liga narodowa i faszyści) poniosła dotkliwe straty.

W Waffensdorf, w miejscowości urodzenia Henleina, stronnictwo sudecko-niemieckie zdobyło 34 mandaty. Czesi 6, Niemcy socjal-demokraci i komuniści po jednym mandacie.

Słowacy nie pójdą z Niemcami,

ani z żadną grupą, która dąży do rozsadzenia Czechosłowacji

Różembork, 30 maja.

(Tel. wł.). Delegacja Słowaków amerykańskich przybyła wczoraj do Różymborku, aby wręczyć oryginał umowy pittsburskiej przewódcy autonomistów słowackich ks. Hlince.

Przewodniczący delegacji Hledko, wręczając ks. Hlince oryginał umowy oświadczył, że przywiózł ją nie w tym celu, aby poróżnić Czechów i Słowaków, ale przeciwnie, by zapanowała zgoda i przyjaźń pomiędzy obu szczepami tego samego narodu.

Dr. Hledko zaapelował do ks. Hlinki, aby prowadząc nadal akcję o autonomię dla Słowaków, nie wiązał się z grupami, które mają na celu rozsadzenie całości państwa.

Ustrój polityczny Gdańska

ma być „uzgodniony" z ustrojem III Rzeszy?

Gdańsk, 30 maja.

Na d. 19 czerwca zwołane zostało posiedzenie gdańskiego Volkstagu. W kołach politycznych gdańskich spodziewają się, że posiedzenie to może przynieść rewelację natury politycznej.

M. in. przypuszczają, że przeprowadzone już w rzeczywistości „zglajchszaltowanie" posłów przemieni się w oficjalną monopartyjność parlamentarną. Ponadto spodziewają się szeregu nowych ustaw, któreby usuwały pod względem ustroju politycznego wszelkie różnice między Rzeszą Niemiecką a w. m. Gdańskiem, oraz spodziewają się połączenia funkcyj przewodniczącego partii narodowo-socjalistycznej z funkcjami prezydenta Wolnego Miasta.

Oczywiście tego rodzaju uchwały trudne byłyby do pogodzenia z obowiązującą konstytucja gdańską i nie wiadomo jakby się do nich odniosła Liga Narodów, stojąca na straży konstytucji, oraz Polska, reprezentująca Gdańsk nazewnątrz.

Szef rumuńskiego sztabu generalnego

przybył wczoraj do Warszawy

Warszawa, 30 maja.

(PAT) Szef rumuńskiego sztabu generalnego gen. Jonescu wraz z towarzyszącymi mu oficerami przybył do Warszawy rano w poniedziałek 30 b. m. Na dworcu gości rumuńskich powitał szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, pierwszy wiceminister spr. wojsk. gen. Głuchowski oraz generałowie Malinowski, Regulski i Kruk-Paszkowski.

W pierwszym dniu pobytu gen. Jonescu złożył wizyty oficjalne: szefowi sztabu głównego, ministrowi spraw wojskowych, ministrowi spraw zagranicznych i prezesowi rady ministrów. Został również przyjęty na audiencji przez Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych oraz wpisał się do księgi audiencjonalnej u Pana Prezydenta R. P. Po audiencji u Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych cała delegacja rumuńska została przedstawiona Panu Marszałkowi Polski, który następnie udekorował gen. Jonescu wielką wstęgą orderu Odrodzenia Polski.

O godz. 13.30 szef rumuńskiego sztabu głównego złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w asyście kompanii honorowej i przy dźwiękach hymnów narodowych.

Min. Roman opuścił Berlin

Berlin, 30 maja.

(PAT) Minister przemysłu i handlu p. Roman wziął dzisiaj udział w uroczystym otwarciu międzynarodowego kongresu rzemiosła. W południe min. Roman podejmowany był śniadaniem przez ministra spraw zagr. Rzeszy Ribbentropa. Wieczorem min. Roman wziął udział w przyjęciu, wydanym przez min. Goebbelsa dla uczestników międzynarodowej wystawy rzemieślniczej. Nocnym pociągiem warszawskim min. Roman odjechał do Warszawy.

Niemiecka eskadra lotnicza przybyła do Białogrodu

Białogród, 30 maja.

(PAT) W niedzielę przybyła do Białogrodu niemiecka eskadra lotnicza z Greifswald, składająca się z 38 samolotów myśliwskich.

Samoloty te wezmą udział w pierwszej międzynarodowej wystawie lotniczej w Biagrodzie. Przewódca eskadry niemieckiej gen. mjr. Foester został przyjęty przez jugosłowiańskiego ministra wojny.

Samoloty chińskie nad Japonią?

Poważna sytuacja na pograniczu sowiecko-mandżurskim

Tokio, 30 maja.

(PAT) Wczoraj wieczorem w północnej części wyspy Kiu-Siu na rozkaz głównej kwatery obrony przeciwlotniczej rozległy się sygnały alarmowe. Według komunikatu kwatery głównej, chodziło tu o nieznane samoloty.

Komunikat min. wojny podaje, że 2 nieznane samoloty, które przeleciały nad Japonią sygnalizowane były w chwili przelotu nad południową częścią prowincji Kagoszima.

Pisma donoszą, że samoloty, najprawdopodobniej chińskie, przeleciały wczoraj o godz. 22.30 na północ od tego miasta.

Tokio, 30 maja.

Agencja „Domei" donosi: Japońska ofensywa czyni na odcinku lunghajskiej linii kolejowej dalsze postępy. Japońskie oddziały, przeprowadzające operacje na odcinku południowym, zajęły po krótkiej walce umocnione miasto Pohsien i posunęły się o 50 km. poza Kweiteh w kierunku Lanfeng.

Wiadomość, pochodząca ze źródeł chińskich, donosząca o otoczeniu przez wojska chińskie dywizji japońskiej i o wyparciu jej z obszaru Żółtej Rzeki jest nieprawdziwa.

Hongkong, 30 maja.

(PAT) Z Kantonu donszą, że dziś rano dokonało 20 samolotów japońskich nalotu na miasto, bombardując dworzec i szereg objektów wojskowych. Wyrządzone szkody są znaczne.

Fala uchodźców z Kantonu do Hongkongu wzrasta. Tutejsze władze wydały zarządzenia celem przeszkodzenia zawleczenia do miasta zarazy.

Paryż, 30 maja.

(PAT) „Populaire", omawiając sytuację na Dalekim Wschodzie, stwierdza, że skład nowego rządu japońskiego świadczy wyraźnie, iż stosunek tego państwa do Sowietów ulegnie wyraźnemu zaostrzeniu.

Na granicy sowiecko-mandżurskiej sytuacja jest niesłychanie napięta. Mnożą się ciągle nowe incydenty, a każdy z nich może zdecydować o zbrojnym konflikcie.

Według informacyj z Charbinu po stronie sowieckiej przybywają nieustannie transporty wojskowe, przerzucane z Ukrainy i Białorusi na Daleki Wschód.

W angielskich kołach politycznych panuje przekonanie, iż sytuacja na Dalekim Wschodzie będzie coraz bardziej absorbować Sowiety. Tym też tłumaczy się coraz to większa pasywność Rosji, o ile chodzi o jej udział w sprawach europejskich.

Marszałek Blücher zażądał od Stalina

aresztowania Jeżowa. — Ostry konflikt między armią a G.P.U.

Kopenhaga, 30 maja.

Korespondenci z Moskwy donoszą, że w związku z „rozgrywką" między szefem GPU — Jeżowem, a generalnym sekretarzem Kominternu — Dymitrowem, GPU rozpoczęło aresztowania Chińczyków w Rosji. W Moskwie zaaresztowano pod zarzutem trockizmu 14 studentów, słuchaczy uniwersytetu im. Sunjatsena.

Niezależnie od tego, agenci GPU w Chabarowsku i Władywostoku aresztowali 38 oficerów chińskich, stanowiących delegację komunistycznej (3-ej) armii chińskiej, przybyłą do marszałka Blüchera. Oficerom tym zarzuca się, iż są na żołdzie wywiadu japońskiego.

Powyższe niezrozumiałe na pozór wobec obecnego kursu w Rosji posunięcia, komentowane są jako „ostrzeżenie" GPU pod adresem marsz. Blüchera, który w sprawie chińsko - japońskiej prowadzić ma, zdaniem Moskwy — nazbyt samodzielną politykę.

Jednocześnie podkreśla się, że Moskwie zależy na marsz. Czang-Kai-Szeku, ale w stosunku do komunistów chińskich, będących przeważnie trockistami, żywi ona szereg bardzo poważnych zastrzeżeń.

W związku z powyższym GPU sformowało specjalny „oddział chiński", mający na celu śledzenie prawomyślności studentów i komunistów chińskich w Sowietach.

Aresztowanie delegacji oficerskiej wywołało ostrą reakcję marsz. Blüchera, popartego w tym wypadku przez cały sztab armii Dalekiego Wschodu. Do Moskwy została wysłana depesza, w której armia oskarża GPU o paraliżowanie jej działań, co w konsekwencji uniemożliwia jakąkolwiek pracę sztabu wobec grożącego konfliktu z Japonią.

Marszałek Blücher poparł tę depeszę osobistym telegramem do Stalina, żądającym wręcz aresztowania Jeżowa.

Jak twierdzą korespondenci moskiewscy, najbliższe dni przyniosą prawdopodobnie rozstrzygnięcie obu tych konfliktów, przy czym nie jest wykluczone, że pod połączonym naciskiem Dymitrowa i Blüchera — Stalin udzieli dymisji Jeżowowi, składając zarząd GPU w inne ręce.

Rzesza nie chce płacić za Austrię,

ponieważ pożyczka gwarantowana przez Anglię miała rzekomo charakter... polityczny

Londyn, 30 maja.

(PAT) Rokowania, jakie odbywają się pomiędzy rządem niemieckim a delegacją brytyjską, utknęły na martwym punkcie. Rząd niemiecki stwierdza, że nie uważa się za legalnego sukcesora, jeżeli chodzi o długi austriackie. W. Brytania nie przyjęła swego czasu długu w Transwalii — twierdzą przedstawiciele niemieccy i jako dalszy argument wskazują na to, że pożyczka udzielona w 1932 r. Austrii i gwarantowana przez rząd brytyjski, miała na celu uniemożliwienie Anschlussu. Ponieważ więc pożyczka ta miała charakter polityczny, rząd niemiecki nie uważa, aby miał spłacić tę pożyczkę.

O ile rząd niemiecki trwać będzie przy swym stanowisku, W. Brytania narzuci prawdopodobnie clearing na stosunki płatnicze pomiędzy Rzeszą a W. Brytanią. Należy zaznaczyć, że ogółem obsługa pożyczki austriackiej wobec W. Brytanii wynosi pół miliona funtów szterlingów rocznie.

Echa procesu o zniesławienie urzędników skarbowych

Warszawa, 30 maja.

W dniu dzisiejszym sąd apelacyjny ogłosił wyrok w sprawie zniesławienia b. wiceministra ministerstwa skarbu Świtalskiego i innych wyższych urzędników ministerstwa skarbu.

Sąd po przeprowadzeniu przewodu zatwierdził wyrok pierwszej instancji, skazujący oskarżonego Lubowickiego na 9 mies. więzienia i 300 zł. grzywny. Sąd zatwierdził również kary od 2 do 6 mies. więzienia na redaktorów odpowiedzialnych „Tygodnia Robotnika", „Państwa Pracy" i „Zaczynu".

Adw. Grosskopf skreślony z listy adwokatów

Warszawa, 30 maja.

Jak się dowiadujemy, adw. Natan Grosskopf, którego nazwisko było niejednokrotnie wymieniane w procesie b. dyr. departamentu ministerstwa skarbu Michalskiego, został w trybie porządkowym skreślony z listy adwokatów, na ostatnim posiedzeniu Rady Adwokackiej

Co się tyczy innych adwokatów, których działalność była również omawiana na wspomnianym procesie, to przeciw nim również wszczęte zostały dochodzenia.

Wydział wykonawczy Zw. Dziennikarzy na audiencji u premiera Składkowskiego

Warszawa, 30 maja.

(PAT) Pan prezes rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął dziś wydział wykonawczy Związku Dziennikarzy R. P., wybrany na walnym zjeździe w dniu 15 b. m.

Gwałtowne ulewy i burze gradowe

w Czechosłowacji, Rumunii i Anglii

Praga, 30 maja.

(PAT) Niebywała ulewa, jaka spadła w okolicach wsi Hartmanow (północne Czechy) zatopiła i zniszczyła całkowicie 4 domy, 20 silnie uszkodziła a 7 domów grozi zawaleniem skutkiem podmycia fundamentów.

Jedna z mieszkanek wsi, 60-letnia Anna Petzold, chroniąc się przed potokami wody schroniła się na dachu, a gdy po półgodzinie woda wezbrała dach się zawalił i nieszczęśliwa kobieta utonęła.

Betonowy most pod tą wsią wody zniosły całkowicie. Betonowa szosa państwowa, prowadząca do Sanov (Schoenau) została zniszczona na przestrzeni 4 klm. Uprawy na okolicznych polach stoją pod wodą i należy uważać je za stracone. Szkody obliczają na 15 mil. koron.

Czerniowce, 30 maja.

(PAT) Powiat Botosani na Bukowinie nawiedziła silna burza gradowa, która zniszczyła całkowicie zasiewy. Woda zalała domy, a w Puhoin zginęło kilka stad owiec, zmiecionych przez wodę. Również w Siedmiogrodzie niektóre miejscowości ucierpiały od silnych burz gradowych. Most kolejowy na linii Simeria—Orastie został zerwany przez powódź.

Londyn, 30 maja.

(PAT) Wskutek niezwykle ulewnych deszczów, które zbiegły się w czasie z wysokim stanem morza, uległo zalaniu szereg miejscowości w okręgu Wertsey. Potoki wód wdarły się na ulice tych wsi, zalewając niżej położone domy.

Ślub ks. Dominika Radziwiłła z księżniczką Eugenią grecką

Paryż, 30 maja.

Dziś rano w kaplicy św. Ludwika w Pałacu Inwalidów odbył się ślub księcia Dominika Radziwiłła z ks. Eugenią Grecką, córką ks. Jerzego Greckiego, wnuczką króla duńskiego Chrystiana IX. W ceremonii ślubnej uczestniczyli liczni przedstawiciele sfer arystokratycznych.

Turcja rozbudowuje flotę handlową

STAMBUŁ, 30 maja.

(PAT) Turcja buduje zagranicą 13 nowych okrętów pasażerskich i handlowych, z których 3 jednostki posiadać będą wyporność po 5.500 ton i 6 — po 3.500. Pozostałe 4 statki będą mniejszych rozmiarów.

Turcja dąży do doprowadzenia swej marynarki w najbliższych latach do 500.000 ton, czyli do podwojenia obecnego tonnażu.

Jak zginął płk. Konowalec?

Tajemnicze spotkanie w kawiarni rotterdamskiej.—Bomba zegarowa w kieszeni. Kim jest Baranowski.—Przedstawiciele policji niemieckiej przybyli do Rotterdamu

Rząd holenderski wyznaczył nagrodę za schwytanie mordercy Konowalca

Londyn, 30 maja.

(PAT) O wydarzeniach, których ofiarą padł płk. Konowalec, korespondent P.A.T. w Londynie otrzymuje ze źródeł holenderskich następujące szczegóły:

W poniedziałek 23 maja o godz. 11 min. 20 przed południem pociągiem pośpiesznym z Niemiec przybył do Rotterdamu jakiś osobnik nazwiskiem Nowak, posiadający paszport niemiecki. Wprost z dworca udał się on taksówką do „Grand Hotel Central", gdzie zajął pokój Nr. 104. Do rejestru hotelowego osobnik ten wpisał się jako Nowak.

Spory kufer Nowaka, walizka oraz maszyna do pisania zostały wniesione na górę do pokoju. Maszyna do pisania, jak później ustalono, miała ukraińskie litery. Nowak wyjął swe podróżne przybory i po umyciu i ogoleniu wyszedł na miasto. Przed wyjściem rozłożył na łóżku nocną bieliznę i na nocnym stoliku położył książkę niemiecką „Die Geschichte der faschistischen Bewerung". Wszystko wskazywało na to, że Nowak ma zamiar rychło powrócić do hotelu i odpocząć po podróży.

Nowak skierował się na główny skwer Rotterdamu Coolsingel i wstąpił do położonej tam kawiarni „Atlanta". Usiadłszy przy stoliku, blisko okna od ulicy, Nowak zażądał kieliszka „Cherry", co w Holandii jest rzeczą niespotykaną. Po kilku chwilach, około godz. 12 do kawiarni przybył inny osobnik, wysoki brunet i zobaczywszy Nowaka, przysiadł się do niego. Kelner zwrócił się do niego z zapytaniem co zamawia i, słysząc odpowiedź w nieznanym mu języku, zapytał po niemiecku, na co otrzymał odpowiedź „Ein Pilsner". Kelner zauważył, że nowoprzybyły gość doręczył Nowakowi pakiet średniej wielkości, wyglądający jakby zapakowana książka. Po doręczeniu tego pakietu, który Nowak położył obok siebie na krześle, przybysz haustem wypił piwo i nie zapłaciwszy, pożegnał się z Nowakiem i szybko wyszedł z kawiarni. Nowak posiedział jeszcze chwilę, a następnie wsunąwszy pakiet do zewnętrznej kieszeni marynarki, wyszedł z kawiarni, kierując się powoli przez Coolsingel z powrotem ku swemu hotelowi.

Gdy zegar na Coolsingel wskazywał godzinę 12.15 w południe

NASTĄPIŁA NAGLE EKSPLOZJA, WSKUTEK KTÓREJ NOWAK ZOSTAŁ ROZERWANY NA KAWAŁKI.

Eksplozja spowodowała również poranienie kilku osób, które przechodziły obok Nowaka. Policja znalazła przy zwłokach paszport Nowaka, jak również kwit hotelowy, wobec czego natychmiast zarządzono rewizję w hotelu, w pokoju nr. 104.

Rewizja wykazała, że wśród bagażów zabitego znajdował się obfity materiał propagandowy ukraiński. Dokładniejsze zbadanie paszportu wykazało, że jest on sfałszowany.

Tego samego dnia o godz. 4-ej po poł. samolotem czeskich linii lotniczych przybył do Rotterdamu osobnik, posiadający paszport na nazwisko Władysława Bora, obywatela czechosłowackiego Przybyły udał się najpierw do hotelu „Atlanta" i dowiedziawszy się, że Nowak tam się nie zatrzymał, udał się do hotelu „Central", dopytując się o Nowaka, nie wiedząc, że padł on ofiarą zamachu.

Portier hotelowy zawiadomił policję, która natychmiast przybyła i

ARESZTOWAŁA BORĘ.

Bora z początku odmawiał wszelkich zeznań. Gdy oznajmiono mu, że Nowak padł ofiarą zamachu, nie chciał z początku wierzyć, wobec czego zawieziono go na Coolsingel,

GDZIE LEŻAŁY ZABEZPIECZONE ZWŁOKI NOWAKA. GDY BORA ZWŁOKI ZOBACZYŁ, ZEMDLAŁ NA MIEJSCU.

Dopiero następnego dnia rzekomy Bora, który twierdził przed tym, że jest obywatelem czeskim, urodzonym w r. 1906 w Pradze, a którego paszport okazał się również fałszywy, złożył obszerne zeznanie i ujawnił, że nazywa się Władysław Baranowski. Oznajmił on następnie, że

ZABITYM JEST EUGENIUSZ KONOWALEC.

Baranowski zeznał, że w niedzielę, będąc w Wiedniu otrzymał od Konowalca z Berlina telefoniczne polecenie, aby przybył do Rotterdamu odebrać od niego większą sumę pieniężną. Umówiono spotkanie w Rotterdamie o 4-ej po południu. Ponieważ Baranowski nie mógł już zdążyć, aby przyjechać na czas koleją, udał się do Rotterdamu samolotem.

Według zeznań Baranowskiego, Konowalec udał się do Rotterdamu,

ABY SPOTKAĆ SIĘ TAM Z PEWNYM OSOBNIKIEM WYSTĘPUJĄCYM POD NAZWISKIEM WALUCH,

z którym Konowalec utrzymywał już od przeszło roku kontakt. Konowalec spotykał się już z Waluchem poprzednio kilkakrotnie, m. in. również w Rotterdamie. Waluch przekazywał Konowalcowi paczki z zawartością pieniężną, ale raz jeden zamiast pieniędzy w paczce okazały się słodycze i papierosy

Otoczenie Konowalca — Baranowski jak również małżonka Konowalca —

ODNOSILI SIĘ Z WIELKĄ NIEUFNOŚCIĄ DO WALUCHA I OSTRZEGALI KONOWALCA PRZED NIM.

Gdy Waluch doręczył Konowalcowi paczkę z papierosami, otoczenie Konowalca nie dopuściło, aby Konowalec papierosy te palił, ponieważ obawiano się iż mogą być zatrute.

Baranowski przekonany jest, że Waluch jest agentem GPU. Tym razem paczka, którą Waluch doręczył Konowalcowi,

ZAWIERAŁA BOMBĘ ZEGAROWĄ,

która wybuchła wkrótce, gdy Waluch się oddalił.

Pogrzeb Konowalca odbył się w sobotę w Rotterdamie. Ponieważ okazało się, że Konowalec był obywatelem litewskim, na pogrzebie obecny był konsul litewski w Rotterdamie. Obecna była również żona Konowalca, która przybyła w piątek do Rotterdamu. Poza tym z Wiednia przybyli dwaj delegaci ukraińscy, niewymienieni z miasta.

Dla ustalenia wszystkich szczegółów zamachu, które mogłyby doprowadzić do schwytania mordercy Konowalca, policja holenderska skomunikowała się z policją niemiecką i trzech przedstawicieli niemieckiej policji politycznej bawi obecnie w Rotterdamie, współdziałając z policją holenderską.

Haga, 30 maja.

(PAT Jak donosi holenderska agencja telegraficzna, rząd wyznaczył wysoką sumę za schwytanie Walucha, sprawcy zamachu na Konowalca.

Przemówienie Marsz. Śmigłego-Rydza

na posiedzeniu rady miejskiej w Płocku

Warszawa, 30 maja.

(PAT) Na posiedzeniu rady miejskiej w Płocku w dniu 29 maja 1938 r. p. Marsz. Śmigły - Rydz wygłosił następujące przemówienie:

Szanowni Panowie!

Mimo to, że niewiele czasu mamy, bo uroczystości odznaczają się bogatym programem, chcę w krótkich słowach podziękować panom. Podziękować za te wyjątkowe chwile, które państwo zgotowaliście mi, i za to, co przed chwilą oświadczyliście w imieniu swych miast, a więc za nadanie mi obywatelstwa honorowego Waszych dawnych, sławnych przeszłością i tak godnych szacunku grodów.

Muszę być wzruszony. Nie może być inaczej, tym bardziej, że i inne okoliczności składają się na to, aby emocje w dniu dzisiejszym powiększyć.

Przed chwilą przeżywaliśmy wszyscy, przypuszczam, że panowie tak głęboko jak i ja, piękną uroczystość wojskową. A przyznam się, że mimo, iż dużo już wojskowych uroczystości widziałem, że już trochę lat przewinęło się nade mną, odkąd mundur żołnierza polskiego noszę, zawsze, gdy zobaczę dobre wojsko, gdy zobaczę oddział wojska dobrze przeciągający czy defilujący, przeżywam te same wzruszenia, które przeżywałem w pierwocinach naszej pracy żołnierskiej, gdy nam wolno było tylko marzyć o polskim mundurze i o polskim żołnierstwie. To samo uczucie — coś, co jak ręką za gardło ściska, coś co wyciska łzy z oka, których się trzeba wstydzić, — te same wrażenia odczuwam zawsze, mimo, że tyle lat upłynęło w służbie i rzemiośle żołnierskim.

Jadąc tu, spotykałem się z bardzo wielu miłymi objawami. Wiele słów serdecznych usłyszałem, a jeden z mówców wyraził się w ten sposób:

„Kochamy wszyscy gorącym polskim sercem te niwy kołyszące się, na których zboże z powiewem wiatru faluje.

Kochamy szumiące lasy nasze, kochamy wstęgi rzek mieniące się, tak znane z przeszłości naszej.

Nie mniej mimo to, stokroć więcej kochamy armię polską, żołnierza polskiego".

Gdybym ja, wyobrażając sobie uczucia Panów, którzy brali udział w uchwałach nadających mi godność honorową, miał wyobrazić sobie i zdefiniować wzór, w jaki te uczucia i myśli się układały, pozwoliłbym sobie na następującą parafrazę słów, które pozwoliłem sobie przytoczyć, a które do mnie skierowano:

Kochamy całym sercem naszym wielką przeszłość, wspaniałą historię naszych grodów.

Kochamy wspomnienie majestatu purpury królewskiej, która niejednokrotnie te grody oglądały.

Kochamy triumfy naszej wielkiej wspaniałej ojczyzny.

Kochamy i z dumą wspominamy nawet chwile tragicznych przejść, w których jednak okazaliśmy się godnymi Polakami, umiejącymi pamiętać o honorze narodowym.

Lecz mimo umiłowania naszej przeszłości, zachowujemy dość dużo miejsca w sercach naszych, aby kochać gorąco armię polską—gdyż ofiarowaną mi godność obywatela honorowego Waszych grodów, uważam przede wszystkim za wynik tego, że kochacie armię polską, że kochacie żołnierza polskiego.

Pomijając moją osobistą przyjemność, osobistą radość oraz osobiste przeżycia, muszę radować się tym objawem Waszej łączności i wspólnoty serca z armią i żołnierzem. Daje to poczucie siły obywatelowi i tym, którzy muszą myśleć o przyszłości narodu.

Dziękuję Panom".

Straszna katastrofa samolotu pocztowego

podczas próbnego lotu nocnego

Berlin, 30 maja.

(PAT) W okolicach wyspy Langenoog, Archipelagu wysp Fryzji wschodniej, wydarzyła się tragiczna katastrofa nowego próbnego samolotu pocztowego.

W katastrofie tej znaleźli śmierć: — znany kapitan - pilot Falke, jeden z pionierów lotów nocnych.

W katastrofie zginął ponadto radiotelegrafista Kirchoff, znany ze swoich raidów ponad Atlantykiem północnym i południowym oraz drugi radiotelegrafista Kolba. Katastrofa wydarzyła się podczas próbnego lotu nocnego.

Rio de Janeiro, 30 maja.

(PAT) Wodnopłatowiec pasażerski „Guaracy" należący do portu lotniczego Condor w locie do Buenos Aires zatonął w pobliżu Santos.

Katastrofa nastąpiła podczas burzy. 11 pasażerów zdołano uratować, dwóch zatonęło.

Lot mjr. Makowskiego nad Atlantykiem

Za 5 dni wyląduje on w Polsce

Natal, 30 maja.

Pilotowany przez mjr. Makowskiego samolot „Lockheed 14", wystartował w niedzielę o godz. 6 rano z Rio de Janeiro i lądował w Natalu około 2.30 według czasu miejscowego. Przebyty więc został ostatni etap lotu nad Ameryką Południową.

Ogółem inż. Makowski przeleciał dotychczas 15.682 klm.

Obecnie czeka inż. Makowskiego 2550 klm. lotu nad Atlantykiem Południowym, dzielących Natal od Dakaru. Start do lotu przez Atlantyk nastąpi we wtorek.

Jeśli lot odbywać się będzie normalnie, mjr. Makowski wyląduje w Polsce za 5 dni.

Lotnicy gen. Franco bombardują statki francuskie

Energiczny protest rządu francuskiego z powodu ostrzeliwania miejscowości Cerbere

Paryż, 30 maja.

(PAT) Rząd francuski polecił konsulowi generalnemu w San Sebastian złożyć energiczny protest u rządu gen. Franco z powodu bombardowania francuskiej miejscowości pogranicznej Cerbere.

Komunikat, donoszący o tym proteście, głosi że dochodzenie, przeprowadzone przez władze francuskie na miejscu, dostarczyło rządowi francuskiemu danych, obciążających wojska narodowej Hiszpanii

Madryt, 30 maja.

(PAT) Ag. Reutera donosi: Dziś rano w czasie bombardowania Walencji przez lotników powstańczych zostało ciężko rannych 3 marynarzy brytyjskich. Jeden z nich prawdopodobnie umrze.

Podczas bombardowania portu trafiony został bombą francuski statek „El Djem". Jeden z członków jego załogi został zabity.

Pożar parowca „El Djem" trwa nadal. Statek będzie musiał być wyprowadzony poza obręb portu. Połowę ładunku uratowano.

Samoloty powstańcze bombardowały Sagonte i Culera, nie powodując ofiar.

Tanger, 30 maja.

(PAT) Francuski statek „Sikiang" zawiadomił przez radio, że dziś rano został na wysokości Ceuty zatrzymany przez nieznany statek hiszpański i zmuszony do wejścia do tego portu.

Saragossa, 30 maja.

(PAT) Dziś rano wojska powstańcze rozpoczęły generalne natarcie na wszystkich odcinkach frontu Lewantu, między Alocacer i na wschód od Teruel. W akcji tej zaangażowane są wszystkie oddziały gen. Varela i gen. Garcia Valino.

Na prawym skrzydle frontu kolumny zmotoryzowane operujące na osi drogi do Sagonte wykonały poważny wypad w kierunku wschodnim. Manewr ten zmusił wojska rządowe do cofnięcia się i Teruel został przez to całkowicie oswobodzony od działania artylerii przeciwnika.

* * *

Burgos, 30 maja.

(PAT) Donoszą tu, że minister sprawiedliwości rządu walenckiego w czasie inspekcji na froncie, ranny został wczoraj odłamkiem bomby, zrzuconej z samolotu powstańczego.

Dziś rano skierowali powstańcy ogień ciężkiej artylerii na centralne dzielnice Madrytu. Wyrządzone szkody są znaczne.

Domy arabskie wysadzane w powietrze

Zamieszki w Palestynie przybrały na sile.—Trzy Arabki zastrzelone za złamanie bojkotu

Jerozolima, 30 maja.

W całej Palestynie trwają w dalszym ciągu zamieszki, jak również represje stosowane przez brytyjskie władze mandatowe. Codziennie dokonywane są liczne aresztowania i wysadzane w powietrze domy arabskie.

Aktywiści arabscy zastrzelili nad Jordanem na granicy między Palestyną a Transjordanią brytyjskiego strażnika

We wsi Galafi zastrzelili teroryści trzy arabskie kobiety, które złamały bojkot w stosunku do Żydów. Nie ma prawie dnia, aby nie uszkodzono naftowego rurociągu i nie zapalono wyciekającej z niego nafty.

W arabskiej plantacji pomarańczowej między Kfar-Saba a Ramat-Hakowesz policja wykryła fabrykę bomb i min, które przeznaczone były dla terorystów. Policja aresztowała dwóch synów muchtara z Kalkilie oraz jego siostrzeńca.

W ciągu dnia dzisiejszego teroryści dokonali szeregu ataków na kolonię żydowskie dokoła Haify. Wszędzie ataki odparto.

Żydowski policjant pomocniczy Jehoszua Kafher został lekko ranny.

Jerozolima, 30 maja.

Tysiąc robotników-Żydów zatrudnionych przy budowie z a s i e k ó w wzdłuż granicy północnej Palestyny koncentruje się, jako zdyscyplinowana jednostka wojskowa, w obozie warownym niedaleko Kodesz-Naftali.

Po zakończeniu budowy zasieków obóz ten przekształcony będzie w stałe osiedle żydowskie.

Czy p. Suchestow pojedzie do Hollywood?

Warszawa, 30 maja.

Jeden z większych koncernów filmowych amerykańskich prowadzi pertraktacje z p. Suchestow, ex-narzeczoną księcia Michała Radziwiłła.

P. Suchestow zaangażowana ma zostać w najbliższym czasie do nakręcania filmu w Hollywood.

WYSTAWA PRAC T. HABERA.

Trwająca obecnie wystawa olejów, akwarel i rysunków znanego malarza T. Habera otwarta będzie jeszcze do zbliżających się świąt włącznie. Po tym terminie — wystawa zostanie już zamknięta.

Eksponaty — dzieła szczerego talentu i dużej rutyny malarskiej są ze wszech miar godne obejrzenia.

Wystawa mieści się w salonie przy ul. Piotrkowskiej Nr. 90 i otwarta jest w dni powszednie od godziny 11-ej rano do 8-ej wieczór.

Udusił młodą dziewczynę i wrzucił do Wisły

Mordercę ujęto po przesłuchaniu 7 tysięcy osób

Warszawa, 30 maja.

Po długotrwałych dochodzeniach, udało się policji wyświetlić szczegóły tajemniczej zbrodni, która miała miejsce przed kilku miesiącami w Warszawie.

Jak już o tym donosiliśmy, wyłowiono z Wisły zwłoki kobiety, z przywiązanym kamieniem u szyi. Sekcja zwłok wykazała, że zachodzi wypadek morderstwa.

Policja rozpoczęła dochodzenia, przesłuchując 7.000 osób. W końcu ustalono, że zamordowaną jest 24-letnia Natalia Braun, bezrobotna, mordercą zaś jest Józef Kołakowski, przezwiskiem „Dziad", 19 razy karany i nigdzie nie meldowany.

Kołakowski urządził sobie legowisko w porcie Czerniakowskim, gdzie zwabił dziewczynę pod pretekstem wyrobienia jej posady, przy czym stawiał jej niedwuznaczne propozycje. Ponieważ Braun odmówiła jego żądaniu, doszło do sprzeczki, w czasie której Kołakowski zadusił ją a następnie zwłoki wrzucił do Wisły.

Kołakowskiego osadzono w więzieniu, do dyspozycji sędziego śledczego.

* * *

Warszawa. 30 maja.

W dniu dzisiejszym między małżonkami 24-letnią Marta Grabowska a przybyłym z wojska Tadeuszem doszło do sprzeczki, która zamieniła sie w wielką awanturę. Do poważnionych małżonków musiano wezwać policję.

W chwili, gdy policja usiłowała Grabowskiego aresztować, ten chwycił żonę za głowę i szybkim ruchem poderżnął jej szyję brzytwą, przecinając tętnicę. Nieszczęśliwa kobieta padła trupem na miejscu.

W tej chwili nadeszła również matka zamordowanej, która na widok swego dziecka, leżącego w olbrzymiej kałuży krwi rzuciła w zięcia tasakiem, raniąc go w głowę.

Grabowskiego osadzono w więzieniu. W czasie przesłuchania zeznał, że straszliwego czynu dokonał dlatego, że podejrzewał żonę o zdradę.

„Pozytywny program w kwestii żydowskiej" —treścią odczytu dyr. Katelbacha

Warszawa, 30 maja.

(PAT) Dnia 31 b. m. o godz. 19.20 dyr. Tadeusz Katelbach, członek prezydium rady naczelnej O.Z.N. wygłosi odczyt p. t. „O pozytywny program w sprawie żydowskiej".

Bank Belgijski obniżył stopę dyskontową

Brukseela, 30 maja.

Bank Narodowy Belgii obniżył z dn. 30 maja stopę dyskontową z 4 proc. na 3 proc.

Na marginesie

Mózg Talleyranda

Z powodu setnej rocznicy śmierci Talleyranda, jedno z pism paryskich przypomniało opowieść Wiktora Hugo o tym, co wielki pisarz nazwał „sprawiedliwością losu".

„Zwłoki Talleyranda zabalsamowano. Lekarze usunęli z nich wnętrzności, a z czaszki wyjęli mózg. Trupa przeobrażonego w mumię, włożono do trumny, obitej białym jedwabiem. Lekarze odeszli, pozostawiwszy na stole mózg, który tyle myślał, dawał wskazówki tylu ludziom, widział dwie rewolucje, zdradził dwudziestu królów, mózg, w którym się mieścił cały świat.

Po ich wyjściu do pokoju wszedł lokaj, aby sprzątnąć pokój wziął mózg Talleyranda, zeszedł na podwórko i wyrzucił go na śmietnik".

Ententa francusko-brytyjska

jest dostatecznie silna, by wygrać każdą batalię

Cyfry nie wyrażają sumy sił potencjalnych danego kraju, są one wyobrażeniem jego podstawy i struktury materialnej.

Z tego tylko ograniczonego punktu widzenia oceniając potęgę realną nowopowstałej — na tle i na skutek ataku kolejnego imperializmu niemieckiego na Czechosłowację — Ententy franko-brytyjskiej, przyznać trzeba, iż **jest ona dostatecznie silna, aby w razie nieuniknionej potrzeby wygrać batalię.**

Ludność Imperium brytyjskiego łącznie z koloniami liczy **503 miliony, a** Francji łącznie z koloniami — **107 milionów.**

Terytorium Imperium brytyjskiego wynosi 33,013,000 km. kw., Francji z koloniami — 11,885,000 km. kw.

Imperium brytyjskie może zmobilizować w razie wojny 8,2 miliona ludzi w wieku od 20 do 45 lat, Francja — 7,5 miliona.

Rezerwy złota Imperium brytyjskiego wynoszą 1,994,000,000 dolarów, Francji — 1,524,000,000 odlarów, łącznie 3,5 miliarda dolarów złotych, czyli 40 proc. światowego zapasu złota.

Oba imperia produkują łącznie **27 proc. światowej produkcji węgla, 20 proc. energii elektrycznej, 18 proc. stali, 17 proc. surówki.**

Posiadają w tej chwili **16 proc ogólnej liczby aeroplanów wojskowych i 21 proc. ludzi, zdolnych do służby w armii czynnej.**

Rezerwą dalszą tej Ententy są **Stany Zjednoczone,** których poparcie w razie potrzeby jest pewne, a pomoc w zakresie zbrojeń i dostaw już dzisiaj realizowana.

Londyn, 30 maja.

(PAT) Generał Vuillemin, szef sztabu lotnictwa francuskiego wraz z towarzyszącymi mu członkami misji francuskiej był przyjęty dzisiaj rano przez Kingsleya Wooda, brytyjskiego ministra lotnictwa, a następnie udał się na lotnisko Northols, gdzie oglądał brytyjskie samoloty wojskowe najnowszego typu.

Wielkie przeżycie Janet Gaynor!

Czy istnieje na świecie młoda kobieta, której nie nęciłaby sława i popularność gwiazdy filmowej? Jedne jawnie przyznają się do swoich marzeń, inne udają obojętność i na pozór nie dbają o sukcesy znanych „gwiazd", w głębi serca jednak na pewno czekają na sposobność, która postawiłaby je w rzędzie „ulubienic świata". Sposobność taka zdarza się jednak rzadko: jak wykazują statystyki wielkich wytwórni, zaledwie jedna na 100 tysięcy kandydatek osiąga upragniony cel. Powodem tego jest przede wszystkim brak dostępu milionów dziewcząt do wytwórni filmowych. Szereg pięknych i utalentowanych kobiet nie ma poprostu sposobności zwrócenia na siebie uwagi reżyserów i producentów.

Uwagi powyższe nasuwają się na marginesie jednego z najnowszych i najbardziej udanych filmów amerykańskich p. t. „Narodziny gwiazdy", wykonanego całkowicie w kolorach naturalnych, w którym główne role odtwarzają Janet Gaynor, Fredric March i Adolf Menjou. Tematem filmu są dzieje skromnej panienki z prowincji, która zdobywa w Hollywood sławę i miłość. Temat napozór, nie nowy, lecz zawsze fascynujący, gdyż ma w sobie urok czarodziejskiej bajki XX wieku, został w tym filmie potraktowany w sposób tak żywy i pełen prawdy, że „Narodziny gwiazdy" stały się na całym świecie największą sensacją sezonu.

Powrót na ekran Janet Gaynor jest również dla miłośników filmu wielką niespodzianką. Po dziś dzień pamiętamy wspaniałe kreacje tej artystki w filmach „Siódme niebo" i „Wschód słońca". Janetka zyskała wiele, jeżeli chodzi o urodę i sposób interpretacji. W filmie „Narodziny gwiazdy" stworzyła jedną z najwspanialszych kreacji ostatnich lat.

Premiera — dziś w kinie „Casino".

KRONIKA

Maj
31
Wtorek

Dziś Anieli
Jutro Jakuba

Wschód słońca	3.23
Zachód słońca	19.44
Wschód księżyca	5.43
Zachód księżyca	22.00
Długość dnia	16.23
Przybyło dnia	8.13

Krótkie wiadomości

TERMIN KONWERSJI POŻYCZEK DOLAROWYCH upływa ostatecznie w dniu dzisiejszym. Jeszcze dziś można zgłosić konwersję obligacyj pożyczek dolarowych na 4 i pół procentową pożyczkę państwową z roku 1937. Po tym terminie, jak komunikuje urząd długów państwa, zgłoszenia nie będą uwzględniane.

* * *

WALKA Z CHOROBAMI ZAKAŹNYMI, z uwagi na porę letnią i szerzenie się chorób w tym okresie, prowadzona jest intensywnie przez wydział zdrowia. Miejski zakład odkażający dokonał odkażań po durze plamistym w 517 ubikacjach, po durze brzusznym w 183, a po czerwonce w 3, po płonicy w 487, po błonicy w 251, po róży w 55, po nagminnych zapaleniach opon mózgowych w 10, po Heine-Medina 2, po gorączce połogowej w 10.

* * *

BADANIA STUDZIEN ROZPOCZĘTE zostały w Łodzi, celem stwierdzenia, czy woda z nich nadaje się do picia i czy nie zawiera szkodliwych dla zdrowia składników. Pod względem chemicznym zbadano dotąd 81 studzień, pod względem bakteriologicznym 120. Stwierdzono że 68 studzień ma dobrą wodę, w 1 woda nadaje się do spożycia po przegotowaniu, a w 12 jest zupełnie niezdatna do picia. Studnie te opieczętowano.

* * *

„ŚWIĘTO DZIECKA" obchodzone jest dziś w Łodzi, w związku z czym zawieszone zostają zajęcia w szkołach średnich i powszechnych. Staraniem komitetu obchodu zorganizowane będą dziś wycieczki młodzieży i dzieci. Niezamożna dziatwa zostanie obdarowana upominkami.

* * *

TYDZIEŃ POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA rozpoczyna się jutro w Łodzi. W ramach tej imprezy propagandowej prowadzona będzie kwesta na ulicach miasta, rozdanych będzie kilkadziesiąt tysięcy broszur propagandowych o ratownictwie w czasie pokoju i wojny i wygłoszone pogadanki okolicznościowe.

* * *

JUTRO, W ŚRODĘ, do poboru rocznika 1917 stawić się winni: przed komisją poborową nr. 1 przy ul. Ogrodowej 34, mężczyźni, zamieszkali na terenie 5-go komisariatu policji, o nazwiskach na literę S, zaś przed komisją nr. 2 przy Al. Kościuszki 19, mężczyźni, zamieszkali na terenie 13-go komisariatu, o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L.

P. premier w przejeździe

zwiedził Piotrków, Tuszyn, Rzgów i Zgierz

Jak już donieśliśmy wczoraj pokrótce, przez Łódź przejeżdżał onegdaj p. premier gen. Sławoj-Składkowski.

P. premier przejechał samochodem przez Piotrków, Tuszyn, Rzgów, Chojny do Łodzi, a stąd udał się do Zgierza, po czym wyruszył w drogę powrotną do Warszawy.

Podczas podróży p. premier zatrzymał się w Zgierzu, gdzie o godz. 5.30 po południu spożył posiłek. Jak się dowiadujemy, p. premierowi nikt nie towarzyszył w podróży.

Korzystając z okazji p. premier przeprowadził lustrację poszczególnych dróg na terenie powiatu łódzkiego. (k)

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckel — Limanowskiego 37. T. Stanielewicz — Pomorska 91. Sz. Jankielewicz — Stary Rynek 9, — A. Borkowski — Zawadzka 45, B. Głuchowski — Narutowicza 6. St. Hamburg i S-ka — Główna 50, L. Pawłowski — Piotrkowska 307.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Włókniarze nie wypowiedzą orzeczenia

komisji rozjemczej, obowiązującego w przemyśle włókienniczym. — Rezolucja przedstawicieli wszystkich związków

Wczoraj po poł. odbyło się **wspólne posiedzenie przedstawicieli zarządów wszystkich związków włókniarzy, działających na terenie Łodzi.** Udział w posiedzeniu wzięli przedstawiciele związku klasowego, „Praca", CHZZ, ZPZZ i ZZP.

Po dwugodzinnych naradach powzięto rezolucję treści następującej:

Zebrani przedstawiciele związków zawodowych robotników przemysłu włókienniczego stwierdzają, że:

1) płace robotników w przemyśle włókienniczym są niskie i niewystarczające na odpowiednie utrzymanie rodzin robotniczych oraz że szereg firm nie przestrzega płac, ustalonych przez orzeczenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej;

2) z winy nieustępliwego stanowiska przemysłowców przedłuża się praca komisji mieszanej, powołanej do ustalenia norm obsługi maszyn i wrzecion w przemyśle;

3) niektóre organizacje przemysłowe wystosowały do swych członków okólniki w sprawie obliczania należności za urlopy, niezgodne z orzeczeniem komisji nadzwyczajnej oraz z ustawą o urlopach i krzywdzące robotników.

Mimo powyższego, biorąc pod uwagę obecną sytuację w przemyśle włókienniczym, zebrani przedstawiciele związków postanawiają

ORZECZENIA Z 2 i 3 SIERPNIA 1937 ROKU, WYDANEGO DLA PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO OKRĘGU ŁÓDZKIEGO NIE WYPOWIADAĆ OBECNIE.

Natomiast postanawiają:

1. Zwrócić się do przemysłu z żądaniem zakończenia prac komisji mieszanej w terminie, zgłoszonym u głównego inspektora pracy, t. j. do 30 czerwca, a najpóźniej do 31 lipca b. r.

2. Zażądać od organizacyj przemysłowych wycofania okólników o obliczaniu należności za urlopy oraz wydania nowych okólników, polecających wyłączanie wszelkich przerw w pracy, o ile były one związane z rozwiązaniem umowy o pracę z liczby dni, przez którą dzieli się zarobek robotnika z poprzedniego okresu rocznego.

3. W wypadku zmiany sytuacji w przemyśle włókienniczym zebrani przedstawiciele związków robotniczych zastrzegają sobie prawo skorzystania z art. 45 rozporządzenia ministra opieki społecznej o komisjach rozjemczych. Jeśli przedłużane będą nadal prace komisji mieszanej i stosowane obliczenia należności urlopowych według krzywdzącej robotników metody — użyte będą wszystkie środki w celu załatwienia słusznych żądań robotniczych.

4. Zebrani domagają się od przemysłu załatwienia zgłoszonych żądań z czerwca 1937 roku, dotyczących regulaminu delegatów fabrycznych, w myśl zgłoszonych przez związki zawodowe projektów."

Jak się dowiadujemy

PRZEMYSŁ ŁÓDZKI STANĄŁ RÓWNIEŻ NA STANOWISKU NIE WYPOWIADANIA ORZECZENIA.

Natomiast właściciele przędzalń zgrzebnych w Zgierzu zapowiedzieli nadesłanie dziś do inspektoratu pracy pisma, wypowiadającego orzeczenie. Przędzalnie te korzystały dawniej z 10-procentowego opustu i pragną obecnie przywrócenia stanu poprzedniego. Spodziewane jest wypowiedzenie orzeczenia również przez inne ośrodki prowincjonalne.

Termin wypowiedzenia upływa dziś o godz. 12 w nocy.

Zabiegi o pożyczkę dla Łodzi

Bez dodatkowych kredytów nie można będzie zrealizować ustalonego programu robót

Jak już donosiliśmy, podjęte zostały w Warszawie starania o dodatkowe kredyty na prowadzenie robót publicznych. W pierwszym rzędzie przeprowadził na ten temat konferencje p. wojewoda Józewski, który bawił w Warszawie w piątek i sobotę ub. tygodnia, następnie interweniowała, jak już nadmieniliśmy, delegacja wszystkich związków robotników sezonowych, w bieżącym tygodniu zaś podejmuje starania zarząd miejski.

Łodzi potrzeba na sezon bieżący jeszcze, jak już donosiliśmy, **około 7 milionów złotych.** Czy uda się tak znaczną kwotę uzyskać z Funduszu Pracy z t. zw. drugiej transzy pożyczek, w tej chwili nie wiadomo. Gdyby jednak nie udało się — Łódź ma możność zaciągnięcia **pożyczki ze źródeł prywatnych na bardzo dogodnych warunkach i** wyjątkowo niskim oprocentowaniu. Chodzi więc o to tylko, by **władze nadzorcze zaakceptowały starania miasta i by, w razie nieuzyskania odpowiedniej kwoty w Funduszu Pracy, ministerstwo skarbu udzieliło zezwolenia na zaciągnięcie pożyczki z innych źródeł.**

Sytuacja jest trudna ze względu na przepisy ustawowe, które **ograniczają działalność tymczasowego zarządu miejskiego.**

Mimo to starania o kredyty prowadzone będą bardzo energicznie, ze względu na konieczność **zrealizowania pełnego programu, jaki zakreślony został dla Łodzi.**

Hojna ofiara

p. konsula Stefana Ossera

Jak się dowiadujemy, konsul Stefan Osser, celem uczczenia pamięci zmarłej niedawno Matki b. p. Miny Osserowej, ofiarował na rzecz instytucyj dobroczynnych żydowskich w Łodzi kwotę 10.000 złotych. M. in. „TOZ" otrzymał 500 zł., „Przytulisko" zł. 500, Towarzystwo Ochrony Kobiet zł. 500, Dom Starców przy ul. Pomorskiej zł. 500, internat w Helenówku zł. 500, szkoła rzemieślnicza przy ul. Pomorskiej zł. 1500 itd.

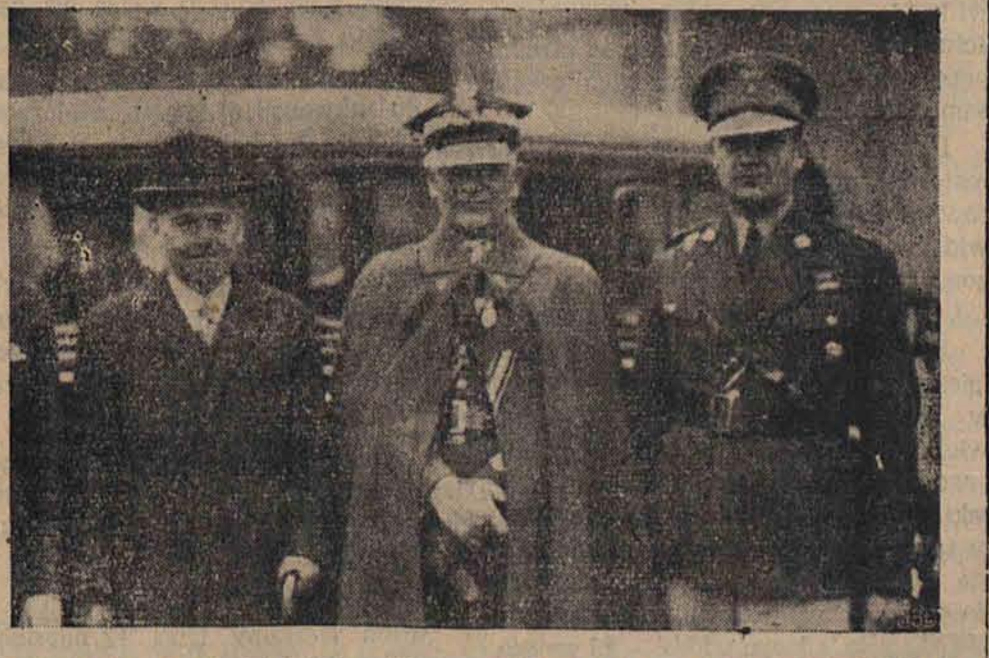
Niezwykły wyczyn zakochanego buchaltera

Poturbował na ulicy żonę właściciela tartaku, który go usunął z pracy

Warszawa, 30 maja.

Do przechodzącej ulicą Marszałkowską elegancko ubranej kobiety podszedł jakiś mężczyzna, który wszczął z nią gwałtowną sprzeczkę, po czym zamierzywszy się na kobietę laską, **począł ją dotkliwie bić.**

W obronie napadniętej stanęli przechodnie, którzy obezwładnili krewkiego osobnika i oddali w ręce policjanta.



W niedzielę bawił w Łodzi, jak donosiliśmy, gen. Górecki, prezes Federacji PZOO. Widzimy go na zdjęciu po wielkim zebraniu Federacji w sali straży ogniowej, w towarzystwie prezesa adw. Fichny i sekretarza Federacji Błaszczyka.

W wyniku dochodzeń ustalono, że pobita jest żoną właściciela tartaku w Końskim, p. W., zaś napastnikiem odpalony jej wielbiciel, Michał Grzelikowski z Łomży, który był w swoim czasie zatrudniony w charakterze buchaltera w przedsiębiorstwie p. W.

Grzelikowski zapałał do swej szefowej gorącym afektem, któremu też dał pewnego razu wyrazu, skorzystawszy z okazji, która mu umożliwiła krótkie sam na sam z panią W. Oburzona propozycjami Grzelikowskiego, p. W. opowiedziała mężowi o przykrej scenie, jaka się między nimi rozegrała. Konsekwencją tego było **wydalenie buchaltera z pracy.**

Straciwszy posadę, Grzelikowski przeniósł się do Łomży. Wczoraj bawił przypadkowo w Warszawie i idąc ulicą Marszałkowską natknął się na swą byłą szefową. Czując do niej urazę zarówno za odpalenie jego niewczesnych zapałów, jak i za stratę pracy, Grzelikowski obdarzył ją kilkoma niepochlebnymi epitetami, a następnie pobił ją laską.

Krewki buchalter został osadzony w **areszcie.**

Józefina Baker i Joanna Duval

Błyskotliwa kariera „Czarnej Venus". — Jej poprzedniczka wywarła tragiczny wpływ na jednego z najwybitniejszych poetów Francji, Karola Baudelairea

Przed kilku dniami bawiła w Polsce na gościnnych występach słynna „Czarna Venus" — Józefina Baker. Zamierzała ona przybyć do Polski jeszcze w roku 1934 ale władze nie udzieliły jej wizy, gdyż było to bezpośrednio po skandalu, jaki wybuchł w Wiedniu, gdzie Józefina Baker **ukazała się na scenie w kostiumie Ewy,** zupełnie naga, nawet bez swego słynnego pasa z bananów. Dziś Józefina Baker zmieniła genre swych występów —wprowadziła do programu tęskne, sentymentalne angielskie i francuskie piosenki w stylu Yvette Gilbert.

W świetle reflektorów ta przepysznie zbudowana mulatka wydawała się posągiem z dziwnego, żółtowato-czarnego marmuru. Tańce jej—była to jakaś mieszanina nieokiełznanego żywiołu i nieznanej, zrodzonej w afrykańskich dżunglach akrobatyki. W tym tańcu nie było — pozornie — żadnej szkoły. Był tylko żywioł. I to właśnie wywierało tak oszałamiające wrażenie na publiczność europejską i utorowało jej drogę do sławy.

Kariera Józefiny Baker była błyskawiczna. Było to po wojnie gdy wszyscy szukali odprężenia i zabawy które pozwoliłyby zapomnieć o przeżytej tragedii. Wtedy to w Paryżu pojawiła się piękna i młoda mulatka która wystąpiła w kostiumie Ewy, mając za cały strój **tylko pas z bananami.** Osiągnęła sukces wręcz niezwykły i sukces ten utrzymywał się nieprzerwanie kilka lat, dopóki nie wybuchły słynne skandale za granicą. Józefina Baker zrozumiała, że afrykański egzotyzm już się znudził. Zmieniła genre i w dalszym ciągu króluje na scenkach paryskich.

Przed kilku laty ukazał się w druku pamiętnik Józefiny Baker. Niewiadomo, czy pisała go sama, czy też ktoś za nią pisał, na podstawie jej opowieści. Ale książka ta wzbudziła duże zainteresowanie i została przetłumaczona na kilka języków europejskich.

W książce swej Józefina Baker wspomina o innej mulatce, która również związana była z Paryżem swą karierą i swym życiem, **o Joannie Duval**, której nazwisko zespoliło się z jednym z najgenialniejszych poetów francuskich, **Karolem Baudelairem.** Dzieje Joanny Duval są tak interesujące, że warto jej nieco uwagi poświęcić.

Baudelaire miał lat 21 i był już znanym autorem, gdy po raz pierwszy ujrzał **Joannę Duval na scenie jednego z teatrzyków paryskich.** Wielki poeta zachwycony był timbrem jej głosu, jej postacią, jej bezwstydem na scenie, który wydał mu się naturalnym u tej półdzikiej kobiety. Była wysoka, zgrabna **i posiadała tę giętkość ciała, która cechuje obecnie Józefinę Baker.**

Baudelaire zakochał się w niej. Joanna Duval mieszkała w małej mansardzie na ulicy Saint George. Więcej nie mogli dać jej liczni kochankowie. Ale wszystko zmieniło się, **gdy zjawił się Baudelaire.** Intuicja pomogła jej się zorientować że wreszcie **znalazła kochanka, który będzie bezwolnym narzędziem w jej ręku.** Baudelaire pochodził z bogatej rodziny. To też miało swą wagę.

Wielki poeta przestał pisać, przestał bywać z ludźmi. Do domu zjawiał się tylko po pieniądze. Namiętność opanowała go tak dalece, że **nie liczył się z niczym i nikim.** A gdy stracił swój majątek, gdy w domu nie dawano mu wiecej pieniędzy, **zaczął robić długi i podpisywać weksle.** Joanna Duval zapoznała go ze słynnym lichwiarzem, Arondellem, który w krótkim czasie **omotał go w ten sposób, że Baudelaire nie miał już drogi wyjścia, jak tylko cedować na niego pozostały jeszcze swój majątek.**

Wielki poeta zaczął pić. Po pewnym czasie **zaczął odurzać się narkotykami: opium i haszyszem.** Pewnego dnia, w przypadku zamroczenia, **zadał sobie ciężką ranę nożem.** Dwa miesiące spędził w szpitalu, po czym **rodzice gwałtem niemal sprowadzili go do domu. Ojczym jego, generał Opicque, zapłacił wszystkie jego długi. Ale Baudelaire nie mógł już zapomnieć swej mulatki. Wżarła mu się w krew. I wkrótce znów opuścił dom rodzicielski, by zamieszkać ze swą „Czarną Venus".**

Znów zaczyna robić długi, ale nikt mu chętnie nie pożycza pieniędzy, ponieważ ojczym ogłosił w gazetach, że **więcej długów jego płacić nie będzie.** Joanna Duval zaczyna go wówczas **zdradzać z każdym napotkanym mężczyzną.** Baudelaire wiedział o tym, ale nie mógł zdobyć się na rozstanie z przyjaciółką.

W roku 1859 Baudelaire, zniszczony alkoholem i narkotykami, uległ atakowi paraliżu. W największej nędzy męczył się przez kilka lat, opuszczony przez wszystkich, opuszczony przez czarną kochankę, aż **zmarł w 46 roku życia.**

W roku 1872 na placu Bastylii w Paryżu przechodnie znaleźli jakąś staruchę mulatkę. Leżała nieprzytomna. Była niesamowicie gruba, brudna i wstrętna. Zawieziono ją do szpitala. **W dzień później już nie żyła.**

Znaleziono przy niej kilka zmiętych listów **Baudelaira.** Była to **Joanna Duval, która tak fatalnie wpłynęła na los jednego z najwybitniejszych poetów Francji.** Sp.

Akcja porządkowania miasta

Po 1. czerwca nakładane będą kary za niewykonanie zleconych robót

Akcja porządkowania Łodzi przybiera coraz większe rozmiary. Wczoraj ponownie lustrował miasto **starosta grodzki dr. Mostowski** w towarzystwie komendanta policji **insp. Elzesser-Niedzielskiego.** Zwiedzili oni poszczególne posesje, zwracając uwagę, czy podjęte już zostały roboty remontowe. Prócz tego pracowały komisje rejonowe, badając stan domów na terenie poszczególnych komisariatów policji.

Jak nas informują, akcja już zaczyna wydawać pierwsze rezultaty. Terminy wyznaczane właścicielom domów na rozpoczęcie robót są bardzo krótkie. W wielu wypadkach wyznaczono zaledwie trzy dni na przystąpienie do prac. Wszelkie reklamacje z tego tytułu zostają odrzucane. Władze dążą bowiem do tego, by w ciągu maksimum sześciu tygodni **Łódź naprawdę zmieniła swój wygląd na lepsze.**

Po dniu 1 czerwca komisje nakładać już będą kary na tych właścicieli, którzy jeszcze nie przystąpili do nakazanych robót. Protokuły karne kierowane będą do sądu starościńskiego, który w trybie przyśpieszonym będzie rozpoznawał sprawy.

Jak już nadmieniliśmy, **w domach mieszkalnych** uwaga zwrócona będzie na stan podwórz, ubikacyj, klatek schodowych, komórek wszelkiego rodzaju itd., **w fabrykach** — na otynkowanie murów i doprowadzenie okien do należytego wyglądu zaś na placach niezabudowanych — **na zastąpienie całych parkanów siatką metalową lub metalowymi sztachetami.** (i)

Ofiarujcie instrumenty muzyczne dla bezdomnych chłopców

Od szeregu lat działa w obrębie Łodzi Patronat nad Nieletnimi, roztaczając opiekę nad młodzieżą bezdomną i opuszczoną, przeciwdziałając wszelkim objawom życia, które wywierają ujemny wpływ na kształcenie się charakteru i pojęć moralnych wśród nieletnich, pozbawionych opieki rodzicielskiej albo prawa do opieki gmin.

Zadania swe spełnia Patronat przez wychowywanie, nauczanie i uzdolnianie do pracy zawodowo-zarobkowej, podnosząc w ten sposób poziom moralny i poprawiając byt materialny chłopców bezdomnych lub znajdujących się w szkodliwym dla nich środowisku.

Podstawową placówką Patronatu jest Ognisko Pracy przy ulicy Kopernika 55, gdzie wychowuje się około 50 bezdomnych; chłopcy uczą się zawodów w warsztatach Ogniska, dokształcają się w rzemieślniczych szkołach zawodowych i po ukończeniu praktyki będą czeladnikami.

Patronat usiłuje we własnym zakresie uzupełnić wychowanie chłopców. W tym celu w Ognisku Pracy zorganizowano chłopców na zasadach samorządu, uruchomiono kółko dramatyczne, klub sportowy itp. Ale to nie wystarcza. Patronat zamierza wprowadzić naukę muzyki indywidualnej dla celów wychowawczych i zorganizować orkiestrę. Tym bardziej, że kilkunastu chłopców objawia zdolności muzyczne, które tymczasem zaspokajane są w prymitywny sposób.

Patronat utrzymuje chłopców z funduszów społecznych i własnych, które zaledwie wystarczają na zaspokojenie materialnych potrzeb wychowanków i nie ma możności zakupić z własnych środków potrzebnych instrumentów do nauki muzyki. W związku z tym Patronat zwraca się do ludzi dobrego serca, rozumiejących niedolę bliźniego i pragnienie kształcenia się — z gorącą prośbą o zaofiarowanie instrumentów smyczkowych i dętych, które niejednokrotnie leżą bezużytecznie w zapomnieniu. Instrumenty te mogą pozostać własnością ofiarodawców i na żądanie mogą być zwrócone, a tymczasem oddałyby nieocenią usługę w wychowaniu bezdomnych chłopców.

W fotelu i za kulisami.

100 tys. zł. deficytu teatralnego!

„Łódzkie Teatry Miejskie", które obejmują **dwa teatry w śródmieściu** (Polski, Kameralny) i **cztery popularne** (na Ogrodowej, w sali Geyera, w niciarni na Widzewie i w sali Scheiblera i Grohmana) powstały z połączenia dwóch zeszłorocznych dyrekcyj p. K. Wroczyńskiego i p. H. Morycińskiego.

Argumenty, które skłoniły **Komisję Teatralną** do zaakceptowania tej spółki, były następujące: zapowiedź zmniejszenia kosztów administracyjnych, podwyższenia poziomu artystycznego, stworzenia pierwszorzędnego zespołu, dobór wartościowego repertuaru i rozbudowa scen peryferyjnych dla publiczności robotniczej.

Jak te zapewnienia zostały zrealizowane? Rozpoczniemy od strony administracyjno-finansowej, t. zn. od analizy frekwencji i subwencji.

P. prez. **A. Pączek** w broszurze swej p. t.: „Polska rzeczywistość teatralna i łódzka", podaje ciekawą tabelkę statystyczną, zawierającą **materiał orientacyjny,** „który — zdaniem autora — ułatwi każdemu zarządowi miejskiemu **właściwe rozstrzygnięcia** teatralne i **utrudni popełnienie błędów,** rujnujących często samą instytucję teatru".

P. prez. Pączek, opierając się na tym materiale, przeprowadza zestawienia porównawcze **ilości przedstawień, ilości widzów i wysokości subwencyj** od sezonu 1921/22 aż do 1 kwietnia 1938 r.; t. j. w ciągu 18 dyrekcyj teatralnych.

Wynika z tego, iż teatry w śródmieściu, t. j. Polski i Kameralny, dały w sezonie bieżącym 575 przedstawień, zebrały 210.000 widzów, to **znaczy — przeciętnie na jeden spektakl przypadło 365 widzów,** a ponieważ w tym czasie teatry otrzymały od miasta 172.000 zł. subwencji, wobec tego do jednego spektaklu miasto dopłacało **299 zł., a do jednego widza — 82 grosze.**

BŁĄD P. PREZ. PĄCZKA

Cyfry te p. prez. Pączek zestawia z wynikami poprzednich sezonów i dochodzi do wniosku, że nigdy w ciągu 16 sezonów zasięg teatrów łódzkich nie objął tak licznego grona widzów, jak w sezonie bież., i że nigdy dotychczas dopłata gminy miejskiej do jednego przedstawienia i do jednego widza nie była tak niska.

Ponieważ miasto **dopłaciło dodatkowo do subwencji 67.000 zł.,** a niezależnie od tego dyrekcji brak do końca sezonu **jeszcze około 40.000 zł.,** znaczy to, iż tegoroczny deficyt teatralny wynosić będzie **około 107.000 zł.**

Należy przeto zapytać: skoro według obliczeń p. prez. Pączka **jest tak dobrze,** to dlaczego według bilansu teatrów **jest tak źle?** Czyżby się p. prez. Pączek **pomylił** w swych obliczeniach?

Otóż, niestety, pomylił się — i to w sposób zasadniczy, stawiający pod znakiem zapytania wszystkie jego obliczenia i wnioski.

Oto w czym tkwi błąd:

Sezon teatralny trwa 12 miesięcy, z czego 8 miesięcy przypada na sezon właściwy, t. j. **zimowy,** a 4 miesiące (maj, czerwiec, lipiec, sierpień) na **letni,** kiedy **frekwencja publiczności spada do minimum.** Cyfry, jakie p. prez. Pączek bierze z lat poprzednich, są wyprowadzone **za okres całego sezonu, t. j. 12 miesięcy.** Wyliczenia zaś, jakie p. prez. Pączek zrobił w sezonie bieżącym, obejmują **tylko 8 miesięcy sezonu zimowego,** a przecież właśnie owe **cztery letnie miesiące, o minimalnej frekwencji, zmieniają wszystkie przeciętne in minus.** Skoro sam p. prez. Pączek na str. 27-ej oświadcza, iż można **porównywać** ze **sobą tylko elementy jednakowe o jednakowym ciężarze gatunkowym,** to **jeśli w latach poprzednich operowało się danymi statystycznymi za okres 12 miesięcy, należało również operować takimi samymi danymi, t. zn. za 12 miesięcy, w sezonie bież.** Ponieważ ich jeszcze nie posiadamy, więc w przybliżeniu można je **wyprowadzić** na podstawie **cyfr z lat ubiegłych.**

Według tych danych w przybliżeniu ilość przedstawień w 4 miesiącach letnich wyniesie około **150,** liczba widzów oscylować będzie około **20.000.** Tak więc ogólna ilość przedstawień w sezonie 1937/38 **wynosić będzie około 725,** liczba

Węgierskie ustawy antyżydowskie

mają osłabić opozycję prawicową, zastąpić reformy socjalne i umożliwić zdobycie pieniędzy na zbrojenia. — Wszystkie te nadzieje zawiodły, powiększając tylko anarchię i nędzę w kraju

Budapeszt, w maju.

Antysemityzm istniał na Węgrzech zawsze. Jednakże należy wątpić czy rząd Daranyiego zdecydowałby się wnieść do parlamentu projekt tak znacznego ograniczenia praw Żydów, gdyby huragan antysemityzmu nie szalał z taką siłą w Środkowej Europie i gdyby węgierskie koła rządowe nie były tak nastraszone wzrostem i sukcesami ruchu narodowo-socjalistycznego. Poprzednik Daranyiego, Goembes, gorący zwolennik Hitlera, nie żywiący bynajmniej sympatyj do Żydów i odsuwający ich praktycznie od pracy państwowej, mimo to **nie zgodził się na wniesienie do parlamentu ustaw antyżydowskich, powołując się na przepisy konstytucyjne, gwarantujące przynajmniej w teorii równość wszystkich obywateli.**

Daranyi, ośmielony sąsiedztwem Niemiec, zdecydował się na ograniczenie praw Żydów w dziedzinie ekonomicznej i kulturalnej, chcąc w ten sposób **skaptować koła antysemickie**, lecz nie narodowo-socjalistyczne. Jednocześnie rząd postanowił wyzbyć się ograniczeń zbrojeniowych, ciążących nań z racji traktatu w Trianon i wniósł do parlamentu **projekt ustawy o wyasygnowaniu jednego miliarda pengo na zbrojenia.**

Suma ta ma być ściągnięta **drogą specjalnych podatków od kapitałów i majątków, wynoszących ponad 50.000 pengo.** Ponieważ większość przedsiębiorstw przemysłowych znajduje się w rękach żydowskich, przeto jest rzeczą jasną, że **przynajmniej połowę tej sumy wpłacą przemysłowcy i kupcy żydowscy.**

Antyżydowskie ustawy Daranyiego przewidują utworzenie specjalnych izb przedstawicieli wolnych zawodów, przy czym uprawiać te zawody będą mogli wyłącznie członkowie tych izb. Do Izby Dziennikarskiej przyjmowani będą Żydzi **tylko w pewnym stosunku proporcjonalnym, nieprzekraczającym 20%.** Taki sam procent ma obowiązywać w **Izbie Teatralnej i Filmowej,** przy czym w Izbie Filmowców procentowe ograniczenia mają obowiązywać nie tylko aktorów i reżyserów, lecz również cały personel pomocniczy. Norma procentowa w prasie i przedsiębiorstwach teatralno-filmowych ma być zrealizowana **do 31 grudnia 1939 roku.**

Powyższe ograniczenia nie dotyczą Żydów, którzy brali udział w wojnie europejskiej i którzy się wychrzcili przed 1 sierpnia 1919 r.

W omówieniach, dołączonych do ustawy, nie zaprzecza się bynajmniej temu, że Żydzi przyczynili się do rozwoju gospodarczego i kulturalnego Węgier. Ponieważ **szlachta węgierska uważała za ujmę dla swego honoru zajmowanie się nie tylko handlem, lecz nawet wolnym zawodem,** przeto w połowie ubiegłego wieku **rząd sam zaprosił Żydów do kraju, by przy ich pomocy rozwinąć przemysł i handel.** Nic też dziwnego, że Żydzi zajęli wkrótce przodujące miejsce w handlu oraz w dziedzinie wolnych zawodów.

Ustawa Daranyiego wywołała bardzo ostrą krytykę zarówno na lewicy jak i na prawicy. Hr. Bethlen sprzeciwił się ustawie zarówno ze względów humanitarnych jak i zasadniczych.

Przeciw ustawie wypowiedział się również **prezes partii chłopskiej Tibor Eckhardt.** Dowodzi on, że ustawy antyżydowskie **nie rozwiązują żadnego problemu społecznego. Biedna, zacofana wieś węgierska nic wskutek tych ustaw nie zyska. Rząd zajmuje się rozwiązaniem sztucznie stworzonego problemu żydowskiego, a kiedy — zapytuje Eckhardt — załatwi się sprawę chłopską, od której naprawdę zależy przyszłość Węgier?**

Ostra opozycja, anarchia w dziedzinie życia gospodarczego, pogłębienie kryzysu wskutek bojkotu — wszystko to spowodowało upadek gabinetu Daranyiego.

Nowy premier Imredy jest również antysemitą, lecz równocześnie zdecydowanym przeciwnikiem **narodowego socjalizmu i obrońcą reformy rolnej.** W kołach budapeszteńskich przypuszczają wobec tego, że nowemu premierowi uda się zdobyć **zaufanie kół antysemickich, zebrać miliard na cele zbrojeniowe i załatwić sprawę reformy rolnej,** co stanowić będzie poważny atut w walce przeciwko narodowym socjalistom.

Do ubiegłego roku istniało na Węgrzech 78 **ultra-prawicowych i narodowo-socjalistycznych organizacyj.** Majorowi Szalassy udało się zjednoczyć większość tych organizacyj i przeprowadzić do parlamentu swego kandydata podczas uzupełniających wyborów. Rząd zamierzał walczyć z majorem Szallasy metodami policyjnymi. Został on aresztowany i skazany **na 14 miesięcy więzienia.** Kary tej nie odbył i dziś jeszcze znajduje się rzekomo pod nadzorem policyjnym, co nie przeszkadza mu jednak na **konferowanie z regentem Horthy, przy czym, jak zapewniają, regnt Horthy proponował mu nawet objęcie teki ministra,** lecz major Szallasy odrzuca tego rodzaju propozycje, licząc na to, iż w **najbliższym czasie zostanie węgierskim Hitlerem.**

Jednemu z dziennikarzy zagranicznych udało się uzyskać pierwszy wywiad z „przyszłym dyktatorem węgierskim“. Szalassy liczy obecnie około 50 lat.

— **Chcemy stworzyć wielkie Węgry możliwie w granicach przedwojennych** — oświadczył dziennikarzowi major Szallasy. — **Naszym dążeniem jest, aby wszystkie narodowości, zamieszkujące nasz kraj, posiadały możność pełnego rozwoju kulturalnego i gospodarczego. Tylko ślepi i tacy, którzy niczego się nie nauczyli w ciągu ostatnich lat, mogą marzyć o powrocie stanu przedwojennego, kiedy terytorium węgierskie zajmował jeden panujący naród.**

W dalszym ciągu swych wywodów Szallasy zaznaczył, że natychmiast **po dojściu do władzy zawrze sojusz wojenny i polityczny z Niemcami.** Co do polityki wewnętrznej przyszły dyktator węgierski oświadcza oficjalnie, że **zamierza wzorować się na praktykach Hitlera.** Oczywiście, że Szallasy zamierza radykalnie „rozwiązać“ sprawę żydowską. Szallasy uważa, że antyżydowskie ustawy Daranyiego pozbawione są zasadniczych podstaw. Jedno z dwojga: — **albo Żydzi są elementem konstrukcyjnym, albo destrukcyjnym. Jeżeli są pożyteczni, nie ma powodu ograniczać ich praw i wpływów w jakiejkolwiek bądź dziedzinie. Jeżeli jednak są szkodliwi, w takim razie należy ich wykluczyć zupełnie.** My uważamy — twierdzi dalej Szallasy — **że Żydzi są elementem destrukcyjnym i dlatego chcemy się ich pozbyć zupełnie...**

Oczywiście, że ta prymitywna teoria jest bardzo krucha i bez trudu obalił ją hr. Bethlen, który dowiódł, że nowi rzekomi zbawcy Węgier **niczym nie różnią się od tych, którzy raz już zamierzali „zbawić“ Węgry drogą wprowadzenia ustroju komunistycznego.**

Hr. Bethlen dowodzi, że Szallasy i jego towarzysze nie zapewnią dobrobytu w kraju i oddadzą Węgry w niewolę sąsiedniemu mocarstwu. Wedle przekonania hr. Bethlena **Węgry mogą liczyć tylko na własne siły przy współpracy wszystkich obywateli.**

Hasła polityczne Szallasyego są prymitywne i złudne, dlatego też przyciągają masy. Ale przeciwnicy majora Szallasyego zdają sobie sprawę z tego niebezpieczeństwa i zapewniają, że tak łatwo z pola walki nie ustąpią...

L. N.

Echa napadu na autobus

Szofer Glanowski zmarł w szpitalu

Donosiliśmy wczoraj o zajściu, jakie wydarzyło się na szosie z Łodzi do Łagiewnik, w toku którego bracia Jan i Józef Glanowscy oraz Zdzisław Lipiński, jadący prywatnym samochodem, stanowiącym własność Chaima Szterna z Łodzi, a prowadzonym przez trzeciego Glanowskiego — Antoniego, **zatrzymali autobus kursujący na linii Łagiewniki—Łódź, uszkodzili motor i zaatakowali obsługę samochodu.** Wywiązała się bójka, w czasie której **konduktor autobusu — Zygmunt Kurzawa, działając w obronie własnej, strzelił ku napastnikom.**

Donosiliśmy dalej, iż **trafiony kulą Kurzawy szofer samochodu — Antoni Glanowski, w stanie groźnym został przewieziony do ubezpieczalni.**

Jak się dowiadujemy, **Glanowski od rany w podbrzusze zmarł wczoraj w południe w szpitalu.** Dwaj bracia denata i Lipiński zostali zatrzymani. Władze bezpieczeństwa prowadzą w tej sprawie dochodzenie. (l).

zaś widzów około **230.000.** Wtedy zaś liczba widzów na jeden spektakl wynosić będzie nie 365, jak twierdzi p. prez. Pączek, lecz **około 315.** Jest to, oczywiście, różnica bardzo znaczna.

A jak przedstawia się sprawa subwencji?

SUBWENCJA I FREKWENCJA

Ogólna suma subwencji wynosi 240 tysięcy zł. plus dopłacone przez Zarząd Miejski dodatkowo 67.000, t. zn. ogółem 307.000 zł. Ponieważ na Teatry Popularne, które są czynne tylko przez 8 miesięcy, t. zn. do dnia 1-go maja, przypada, według obliczeń p. prez. Pączka, 47.000 zł., na teatry w śródmieściu przypadło więc subwencji 260.000 zł. Wynika z tego, **iż dopłata miasta** do jednego spektaklu wynosić będzie w ciągu **pełnego sezonu,** t. j. 12 miesięcy, przypuszczalnie nie 299 zł., jak twierdzi p. prez. Pączek, ale **360 zł.,** a dopłata do jednego widza wynosić będzie nie **82 grosze, lecz 113 groszy.** Jeżeli zaś miasto zdecyduje się na pokrycie dodatkowego deficytu, który wynosi 40.000 zł., wtedy ogólna subwencja na teatry w śródmieściu wyniosłaby 300.000 zł., t. j. dopłata do jednego spektaklu **413 zł.,** a do jednego widza około **130 groszy.**

Przy tych rozważaniach nie możemy też pominąć sprawy **wartości nabywczej złotówki.**

Od 1930/31 r. wartość złotego wskutek polityki deflacyjnej rządu wzrosła o 40 proc. Złotówka, którą Zarząd Miejski wpłaca dziś do kasy teatru, jest o 40 proc. wyższa, niż była 8 lat temu, co zresztą daje się łatwo sprawdzić przez porównanie pensyj tegorocznego zespołu aktorskiego i za czasów pp. Adwentowicza i Gorczyńskiego. Gdy w owym okresie przeciętna pensja aktora wahała się w granicach 700—800 zł., dziś wynosi ona od 350—400 złotych. Oczywiście, że i ten argument należy wziąć pod uwagę przy wszelkich obliczeniach statystycznych, jeżeli chcemy mieć wierny obraz finansowej sytuacji teatru w porównaniu z ubiegłymi latami.

Tak więc wyniki finansowe w teatrach w śródmieściu **nie są tak świetne, jak to utrzymuje p. prez. Pączek na podstawie błędnego, bo niepełnego obliczenia. Raczej przeciwnie, są one, niestety, b. złe...**

TEATRY POPULARNE

Jakże sprawa wygląda w Teatrach Popularnych? Z obliczeń p. prez. Pączka wynika, iż w ciągu 8 miesięcy bież. sezonu (od dnia 1 maja Teatry Popularne są zamknięte) dano 321 przedstawień, przyczym widzów było **62.000,** t. zn. na jeden spektakl **194 widzów.** Ogólna suma subwencji wynosiła 47.000 zł., t. zn. **146 zł. na jeden spektakl i 75 groszy na jednego widza.**

Z zestawień statystycznych okazuje się, iż dopłata do jednego przedstawienia i jednego widza była mniej więcej taka sama, jak w roku ub., lecz **wyższa, niż w latach poprzednich. Teatry te miały prawie tę samą frekwencję co w roku ub.** Ale, jeśli i tu głębiej zanalizujemy te cyfry, to okazuje się, iż rezultaty działalności tych teatrów były pod względem frekwencji wprost **katastrofalne.** Bo, wprawdzie, zgromadziły one 62.000 widzów, t. zn. mniej więcej tyle, co w roku ub., ale w roku ub. istniał tylko jeden teatr Popularny, w roku zaś bieżącym — było ich cztery. **T. zn. dwa zespoły, grające na czterech scenach, zgromadziły zaledwie tyle widzów, co w roku ub. jeden zespół na jednej scenie.** To jest formalna **klęska.** Gdzież tu są powody do optymizmu?!

A gdybyśmy, posługując się metodą p. prez. Pączka, zastosowaną przy omawianiu działalności teatrów w śródmieściu, za podstawę naszych rozważań brali **wysokość dopłaty miasta do jednego widza,** to okaże się, iż, gdy w roku 1937 wyniosła ona 75 groszy na osobę, w 1934/35, r. za dyrekcji p. Winklera, tylko 37 groszy. Czyż to dowodzi, że p. Winkler prowadził dobry teatr?!...

* * *

Z rozważań naszych wynika, że:

1) nigdy jeszcze teatry, zarówno śródmiejskie, jak i peryferyjne, **nie stały pod względem finansowym tak źle, jak w sezonie bieżącym;** 2) nigdy jeszcze miasto w ciągu sezonu nie dopłaciło **tak olbrzymiej, bo wynoszącej 67.000 zł. dodatkowej subwencji; 3) nigdy jeszcze deficyt teatrów w ciągu jednego sezonu nie wynosił przeszło 100.000 zł.**

Te fatalne wyniki finansowe byłyby usprawiedliwione tylko wtedy, gdyby **poziom artystyczny tych teatrów był odpowiednio wysoki.** Tej sprawie poświęcimy nasz następny artykuł.

W. POLAK.

Miasto i wieś

Gdzie przeważa w Europie ludność miejska

Koncentracja ludności w miastach wielkich i średnich jest cechą krajów uprzemysłowionych. Pierwsze miejsca w tym kierunku zajmowała Anglia i Szkocja. Ostatnio wyprzedziła je.. Portugalia, w której, jak się okazuje, 13,6 proc. ludności zamieszkuje miasta, liczące powyżej 100,000 mieszkańców, a 54,1 proc. — miasta z ludnością od 20 do 100,000. Jak z tego wynika, 67,7 proc. ludności Portugalii mieszka w miastach.

W Anglii właściwej 39.8 proc. mieszkańców skupia się w miastach liczących powyżej 100,000 mieszkańców, 25 proc. w miastach od 20 do 100,000 m. (ogółem 64,8 proc. w miastach).

W Szkocji w miastach wielkich — 38,6 proc. w miastach średnich — 14,9 proc. (ogółem 53,7 proc. w miastach).

W Holandii 27,2 proc. ogółu mieszkańców w miastach wielkich, 21,5 proc. w miastach średnich (ogółem 48,7 proc. w miastach).

WNiemczech 30,4 proc. ogółu mieszkańców w miastach wielkich, 13 proc. w miastach średnich (ogółem 53,4 proc. w miastach).

W Italii 17,5 proc. w miastach wielkich, 19,1 proc. w miastach średnich (ogółem 36,5 proc. w miastach).

W Austrii 31,6 proc. w miastach wielkich, 4 proc. w miastach średnich (ogółem 35,6 proc. w miastach).

W Belgii 11,6 proc. w miastach wielkich, 20,9 proc. w miastach średnich (ogółem 32,7 proc. w miastach).

We Francji 15,7 proc. w miastach wielkich, 15,1 proc. w miastach średnich (ogółem 30,8 proc. w miastach).

W Szwajcarii 15,6 proc. w miastach wielkich, 9,2 proc. w miastach średnich (o(gółem 24,9 proc. w miastach).

W Stanach Zjednoczonych 29,6 proc. w miastach wielkich, 12,3 proc. w miastach średnich (ogółem 41,9 proc. w miastach).

Jak wynika z powyższych danych, w trzech tylko krajach więcej niż połowa ludności mieszka w miastach: 67,7 proc. w Portugalii, 64,8 proc. w Anglii, 53,7 proc. w Szkocji. Na każdych trzech Portugalczyków dwóch mieszka w mieście, na każdych trzech Anglików dwóch mieszka w mieście. Natomiast w U. S. A. na każdych 5 mieszkańców 2 mieszka w mieście, we Francji zaś jeden na trzech.

Żydzi w Sopotach

mają wyznaczone oddzielne miejsca na plaży

Gdańsk, 30 maja.

(PAT) Kierownik stronnictwa narodowo-socjalistycznego w Gdańsku Ferster wygłosił na zebraniu partyjnym w Sopotach przemówienie, w którym stwierdził, że w bieżącym sezonie po raz pierwszy wyznaczony będzie Żydom specjalny odcinek plaży. Do pozostałych części plaży sopockiej Żydzi nie będą mieli dostępu.

Organizacja urlopów

robotników i urzędników miejskich

Jak się dowiadujemy, celem umożliwienia należytego wykorzystania urlopów letnich przez kilka tysięcy pracowników i urzędników miejskich oraz rozwinięcia racjonalnych wywczasów niedzielnych i świątecznych, prez. Godlewski, na wniosek międzyzwiązkowej komisji, powołał do życia **„komitet wczasów letnich“.**

Komitet otrzymał za zadanie **zapewnienie tanich przejazdów do miejsc wypoczynkowych, wybieranie odpowiednich ośrodków letniskowych, prowadzenie odpowiedniej propagandy na rzecz racjonalnego wykorzystywania urlopów przez pracowników umysłowych i fizycznych**, ustalanie terminów wyjazdów do poszczególnych miejscowości, organizowanie akcji zapomogowo-pożyczkowej na pokrycie wyjazdu urlopowego i t. d.

Komitet w pierwszym rzędzie zorganizował trzy ośrodki urlopowe — **nad morzem, na Podkarpaciu, i w miejscowości śródleśnej.** Dalsza akcja komitetu będzie rozwijała się w miarę uzyskiwania ulg i ułatwień. (i)

Strajk w 28 cegielniach

rozpoczął się wczoraj. — Zebranie kelnerów. Za pracę w niedzielę

Jak już donosiliśmy, prowadzone od kilku tygodni pertraktacje o układ zbiorowy dla przemysłu ceramicznego nie dały pozytywnych rezultatów. Wobec powyższego w niedzielę odbyło się zebranie robotników, **na którym uchwalono proklamować strajk.** Strajk rozpoczął się **wczoraj rano i objął 28 cegielni,** zatrudniających około 1800 robotników. Nie strajkują tylko robotnicy w cegielniach spółdzielczych związku „Praca“.

* * *

Wczoraj odbyła się w ZPZZ konferencja w sprawie **zorganizowania robotników rolnych i leśnych województwa łódzkiego,** z udziałem delegata komitetu wykonawczego z Warszawy p. Długosza. Wyłoniono komisję organizacyjną, która po przeprowadzeniu wstępnych prac zwoła walne zgromadzenie.

* * *

Dziś o godz. 2 w nocy odbędzie się **walne zebranie kelnerów i kuchmistrzów łódzkich zakładów gastronomicznych.** Zebranie zwołane zostało wobec wygasającego terminu obowiązywania układu zbiorowego oraz wobec stanowiska restauratorów, którzy dążą do pogorszenia warunków płac pracowników.

* * *

Jak wiadomo, istnieje zarządzenie, **nakazujące, by właściciele fabryk, zatrudniających powyżej 100 robotnic, zorganizowali żłobki fabryczne względ nie zawarli odpowiednią umowę z „Kroplą Mleka“.** W dniu 22 grudnia inspektorat pracy wezwał do zastosowania się do zarządzenia właściciela fabryki pończoch „Tamara“ przy ul. Cegielnianej 66, Toporka. Ponieważ Toporek do tej pory nie wykonał nakazu, skierowano przeciwko niemu sprawę do referatu karnego.

* * *

W niedzielę policja otrzymała zawiadomienie, że w składzie hurtowym wełny i włóczki połączonym z przewijalnią i skręcalnią firmy Heber i Synowie przy ul. Nowomiejskiej 20, odbywa się praca. Natychmiast zarządzona obserwacja potwierdziła ten fakt, wobec czego **o godz. 12 w poł. zajechał samochód z policją, która obstawiła wszystkie wejścia i po wyważeniu drzwi, wkroczyła do wnętrza.** Na miejscu zastano zatrudnionych 27 robotników. Po spisaniu protokułów, których odpisy skierowano do inspekcji pracy, sprawę przeciwko właścicielom przekazano sądowi starościńskiemu. (i)

Nasz reporter zanotował...

W mieszkaniu rodziców przy ul. Siewnej 5 uległa oparzeniu 3-letnia Janina Kościelska, odnosząc rany głowy, twarzy i rąk. Dziecko przewiezione zostało do szpitala Anny-Marii.

* * *

W domu przy ul. Żeromskiego 3 wybuchł wczoraj pożar w piwnicy. Na ratunek pośpieszył 2-gi oddział straży, który po kilkunastu minutach ogień ugasił. Straty nieznaczne — przyczyny wybuchu ognia narazie nie ustalono.

* * *

Na ulicy Rokicińskiej napadnięci zostali dwaj mężczyźni, powracający w nocy do domu. Przybyły na miejsce lekarz pogotowia ratunkowego opatrzył Jerzego Borusławskiego (Słoneczna 7) i Romana Zielińskiego (Rokicińska 122).

Poszkodwani odnieśli rany głowy i tułowia. Policja wszczęła poszukiwania za napastnikami.

* * *

W bramie domu przy ul. Cegielnianej 104 znaleziono wczoraj porzucone dziecko płci żeńskiej, w wieku około 2 miesięcy.

W tym samym czasie znaleziono podrzucone dziecko w domu przy ul. Piotrkowskiej 260. Niemowlę płci żeńskiej liczyło około miesiąca.

Dzieci przewieziono do miejskiego domu wychowawczego. Za wyrodnymi matkami wdrożyła policja poszukiwania.

Z komórki Kazimierza Nowakowskiego przy ul. Filareckiej 19 nieznani sprawcy skradli drób i gołębie w liczbie kilkudziesięciu sztuk. O włamaniu powiadomiono policje.

Z serii „mających szczęśćie“

W ostatnich dniach ciągnienia czwartej klasy czterdziestej pierwszej Loterii Klasowej, niezależnie od miliona, o którym podamy wkrótce szereg szczegółowych informacyj, padło kilka większych wygranych. Oto współwłaściciele losu nr. 33611, którzy podzielili się wygraną 75.000 złotych:



p. Zofia Muszyńska, księgowa w jednej z instytucyj warszawskich. Pani Muszyńska znajdowała się w ciągu ostatnich lat w nader przykrych warunkach materialnych; przypadek zrządził, że spóźniła się z kupnem numeru losu, na który grała zwykle, wzięła więc inny, pierwszy, jaki jej wpadł w rękę. Przypadek okazał się szczęśliwy i dziś kłopoty pani M. należą już do przykrych wspomnień. A była to właśnie „piątka“ E, na którą przy dawnym podziale losów na cztery części nie można byłoby wygrać, bo nie istniała ona wcale.



p. Kazimierz Samotyja jest technikiem z zawodu i mieszka w stolicy. Wygrane 12.000 złotych pozwolą mu na samodzielną pracę zawodową.



Panie Józefa Kurek, Marta Rudowska, Anna Szczur i Julianna Maj są robotnicami dniówkowymi. Nie stać je było każdą z osobna, na kupno całej „piątki“ złożyły się więc we cztery po półtrzecia złotego i dziś każda z nich jest posiadaczką trzech tysięcy złotych. Opłacił się wydatek!

Wszyscy wymienieni gracze jednogłośnie wyrazili swe uznanie dla nowego podziału losów na pięć części, rozumiejąc, że szczęście swe zawdzięczają w znacznej części wzmożeniu się w ten sposób szans wygrania.

Kto zaopatrzy się w los do pierwszej klasy czterdziestej drugiej Loterii, będzie mógł również skorzystać z tych szans już w rozpoczynającym się 22-go czerwca r. b. ciągnieniu.

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR POLSKI

„Fanny grana jest dziś i codziennie o godzinie 8.30 wiecz. z udziałem: Ludwiżanki, Winawera, Plucińskiego, Kossowskiej, Dunajewskiej, Hańczy, Leszczyńskiego, Pągowskiego i reżysera Z. Biesiadeckiego.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA

Dziś, we wtorek i codziennie o godz. 9-ej wiecz. bawić będzie publiczność komedia Skutetzky'ego „Małe szczęście Agnieszki“, w którym szerokie pole do popisu znajdują: Chojnacka, Dąbrowska, Dywińska, Korwin, Mroziński i inni.

POŻAGNALNY SPEKTAKL „HABIMY“.

Dziś o godz. 4-ej po poł. „Habima“ po raz ostatni wystawia dla młodzieży szkolnej sztukę Szalom Alejchema p. t. „Trudno być Żydem“. Przedstawienie organizuje towarzystwo „Tarbut“.

Wieczorem odbędzie się bankiet pożegnalny dla zespołu „Habimy“.

TEATR „NOWOŚCI“ W FILHARMONII

W ostatnim tygodniu swych występów w sali Filharmonii warszawski zespół teatru „Nowości“ daje widowisko satyryczne w 2-ch częściach (16-tu obrazach) p. t. „Hot die Welt a Idzie“ w obsadzie największych asów sceny i ekranu żydowskiego, jak Dżigan, Szumacher, Hoicer, Folman, Openheim, Zylber, Gorlicka, Brin, Rajnglas, Bergman i inni.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

RADIO

WTOREK, dnia 31-go maja 1938 r.

6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstaja zorze“. 6.20—6.45: Muzyka (płyty). 6.45—7.00: Gimnastyka. 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Koncert w wykonaniu orkiestry pułku Strzelców Kaniowskich pod dyr. por. Jana Skienieczki. 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.15: Przerwa. 11.15—11.40: Audycja dla szkół: 1) „Jak krasnoludki pomagały Skrobkowi“, według Marji Konopnickiej, słuchowisko Jadwigi Miecznikowskiej. 11.40—11.57: **Śpiewa Liza Kerżus** — sopran (płyty).

11.57—12.00: Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 12.00—12.03: Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—13.45: Przerwa. 13.45—14.10: Utwory W. Mozarta (płyty). 14.10—14.15: Łódzkie wiadomości giełdowe. 14.15—15.15: Muzyka obiadowa (płyty). 15.15—15.35: „Przygoda Marcelianka Majstra — Klapki“, według Themersona — audycja dla dzieci, w opr. Ady Artzt (ze Lwowa). 15.35—15.45: Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 15.45—16: Wiadomości gospodarcze. 16.00—16.45: Koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego. 16.45—17.00: Jan Matejko — opowieść biograficzna wygłosi Tadeusz Makowiecki.

17.00—17.15: Pogadanka gospodarcza p. t. „Rozwój hodowli trzody chlewnej w województwie łódzkim“ — wygłosi inż. T. Warmann.

17.15—17.35: Motywy skandynawskie (pł.).

17.35—17.50: Audycja literacka p. t. „Bajki Ignacego Krasickiego“ w oprac. Michała Morkowskiego, w wyk. dziatwy szk. powsz. Nr. 6.

17.50—17.55: Poradnik sportowy lokalny.

17.55—18.00: Odczytanie programu.

18.00—18.10: Z życia owadów — pogadanka — wygłosi Akel Streina (z Wilna).

18.10—18.45: Koncert muzyki gruzińskiej (z Poznania). Wykonawcy: Helena Stroińska — sopran, Aleksander Karpacki—baryton, Witold Łuczyński — tenor, Mieczysław Pasternkiet — skrzypce, Bronisław Młodziejowski — fortepian. Prelekcja Romana Podlewskiego.

18.45—19.00: „Pod piorunami“ — opowiadanie Józefa Weyssenhoffa (recytacja prozy).

19.00—19.20: Recital fort. Ernesta Kreneka.

19.20—19.30: Pogadanka aktualna.

19.30—20.45: 10000 taktów muzyki w wykonaniu zespołu Stefana Rachonia, z udziałem Anny Borey—śpiew. W przerwie: „Ząb szczęścia“, skecz Andrzeja Nowickiego.

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: Pogadanka aktualna

21.00—21.10: Życie kulturalne.

21.10—21.45: Gawoty i Menuety. Wykonawcy: Tadeusz Górzyński — skrzypce, Mieczysław Górski — flet, Bronisława Prokopowicz — harfa, Władysław Szpilman—celsta i fortep.

21.45—21.55: Wiadomości sportowe.

21.55—22.00: Przerwa.

22.00—23.00: Finał konkursu dla pianistów im. Ysae'a, zorganizowanego przez „Fundację muzyczną królowej Elżbiety“. Transmisja z Brukseli.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.30 — BRUKSELA Franc.: Międzynarodowy konkurs fort. Ysaye'a.

20.30 — PARIS P.T.T.: „Jaskółki“ — operetka

23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny **Pirschmanna.**

21.00 — RZYM: „Requiem niemieckie“ Brahmsa. Dyr. Bruno Walter (tr. z Florencji).

22.40 — BRUKSELA Franc.: Ogłoszenie wyników konkursu fort. im. Ysaye'a.

O PRZESTĘPCZOŚCI U ŻYDÓW

W Klubie Inteligencji Żydowskiej referuje na powyższy temat adw. A. Cymerman we wtorek, dnia 31 bm. Referent omówi zagadnienie ze stanowiska teorii antropologicznej, teorii rasy i teorii pozytywistycznej, ze szczególnym uwzględnieniem psychologii przestępcy i wpływu środowiska. Po referacie dyskusja. Początek zebrania klubowego, dostępnego wyłącznie dla członków Klubu i wprowadzonych gości, punktualnie o godz. 9 min. 30 wiecz.

Z muzyki

Popis konserwatorium
Heleny Kijeńskiej

Praca wychowawcza konserwatorium p. Kijeńskiej wykazała na tegorocznym popisie bardzo poważne a wielostronne wyniki. Ograniczony, bo zaledwie dwugodzinny czas popisu, nie pozwolił dyrekcji na zaprezentowanie całego swego dorobku pedagogicznego. Poznaliśmy zatym tylko najcenniejsze jego pozycje.

Na wstępie usłyszeliśmy kwartet smyczkowy Haydna w wykonaniu uczniów: Müllera, Nietschówny, Szwertnera i Burchardta z klasy kameralnej prof. Nagujewskiego. Wykonanie kwartetu utrzymane było w stylu klasycznym, z zachowaniem umiaru efektów dynamicznych i poprawnej frazy.

Bardzo korzystnie przedstawia się również orkiestra konserwatorium, kierowana przez prof. Rydera, który stworzył dobrze zgrany zespół instrumentów smyczkowych i dętych. Akompaniament orkiestry do kilku utworów solowych posiadał czystą intonację oraz lekkość i pewność brzmienia.

Cenną zdobyczą w dziedzinie pracy zespołowej jest chór mieszany konserwatorium, który odśpiewał pod kierunkiem swego wytrawnego pedagoga, prof. O. Shillera, utwory Rybickiego, Różyckiego i Haendla.

Klasa śpiewu prof. Comte-Wilgockiej przedstawiła do popisu zdolnego i muzykalnego ucznia p. Kustosika, tenora lirycznego o miłej barwie głosu, zwłaszcza w rejestrze średnim. Młody śpiewak zdobył solidne wyszkolenie, prawidłową technikę oddechową i doskonałą dykcję.

Poważne studia posiada za sobą jedyny w popisie skrzypek p. A. Müller, uczeń prof. Lewensteina, jak również p. Burchardt (klasa prof. Nagujewskiego), który odegrał na wiolonczeli „Polonez" Poppera. Z klasy instrumentów dętych wystąpił p. Włodowski, który poprawnie odegrał na klarnecie fragment z sonaty Brahmsa.

Najliczniej zaprezentowano klasę fortepianową wybitnego pedagoga prof. Antoniego Dobkiewicza. No czoło tego grona wysunęła się utalentowana pianistka p. Korwin-Korotkiewiczówna, która odegrała Balladę Chopina, ze zrozumieniem i powagą dojrzałej artystki.

Z tejże klasy usłyszeliśmy pp. Goldberżankę i Wentlanda oraz p. Lessiga, zdradzającego zdolności i zamiłowanie do akompaniamentu fortepianowego.

W końcu wymienić należy pianistkę Jasię Goldsztadtównę, która stanowi prawdziwą ozdobę klasy prof. Dobkiewicza. To dziecko prawie gra z wdziękiem szczerego talentu. Miękkie uderzenie młodej uczenicy potrafi już subtelnie modelować marzycielską kantylenę szopenowską. Ponadto dobrze ugruntowana biegłość i lekkość techniki w połączeniu z wrodzona muzykalnością — stanowią materiał, zapowiadający w bliskiej przyszłości doskonałą pianistkę.

R. W.

Zabójca macochy
został zatrzymany za... „szybką jazdę"

W niezwykłych okolicznościach, będących jakby potwierdzeniem przysłowia o złodzieju, na którym czapka gore — został wczoraj ujęty pod Łęczycą zabójca, **winny popełnienia zbrodni z przed 24 godzin.**

We wsi Marianki została znaleziona w swej zagrodzie, z głową poćwiartowaną siekierą 53-letnia Władysława Pietruszewska.

Denatkę znaleziono dopiero w dobę od chwili jej zgonu.

O tej samej mniej więcej porze **zatrzymany został na szosie pasierb zabitej — 33-letni Edward Pietruszewski.** Zatrzymał go posterunkowy na szosie, już o kilkanaście kilometrów od wsi Marianki, zatrzymał za to jedynie, że **Pietruszewski jechał zbyt szybko i po lewej stronie.**

Zabójca uciekał ze swojej wsi. Gdyby jechał wolno, jak każdy człowiek o względnie czystym sumieniu — możeby uszedł dalej.

Pietruszewski został osadzony w więzieniu. Zabił macochę na tle sporów majątkowych. (l)

Letnia akcja premiowa Polskiego Radia
Samochody, motocykle, motorowery, odbiorniki—jako nagrody

Polskie Radio organizuje w bieżącym sezonie letnim akcję premiową, szczególnie interesującą przez rozszerzenie szans zdobycia wysoko wartościowych nagród również na członków rodzin abonentów radiowych.

Jak się dowiadujemy, na nagrody w wielkiej letniej akcji premiowej o której tu mowa, przeznaczono:

SAMOCHODY, MOTOCYKLE, MOTOROWERY, LUKSUSOWE ODBIORNIKI RADIOWE i wiele innych cennych nagród.

Udział w akcji jest niezmiernie łatwy. Wystarczy:

1. być abonentem radiowym w miesiącach letnich w czerwcu, lipcu i sierpniu br. 1938;

2. wysłuchać choćby jednej specjalnej audycji radiowej, w której między innymi, nadane zostaną sygnały rozgłośni Polskiego Radia;

3. wybrać spośród tych sygnałów najbardziej, według własnego uznania, radiofoniczny sygnał jednej z rozgłośni i wypełnić dokładnie kupon zamieszczony w tygodniku radiowym — „Antena";

4. wypełniony kupon przesłać najpóźniej do dnia 1 września 1938 r. pod adresem: Polskie Radio „Akcja letnia", Mazowiecka 5, Warszawa 1.

Ważnym uzupełnieniem podanych wyżej szczegółów jest wiadomość, że w wielkiej letniej akcji premiowej Polskiego Radia mogą wziąć udział także członkowie rodziny (żona, mąż lub dzieci) abonenta (wzgl. abonentki) o ile będą zameldowani w tym samym miejscu zamieszkania, co i właściciel radiowej karty rejestracyjnej.

Poza tym każdy może wysłać dowolną ilość kuponów z rozwiązaniami.

Można zatem, z tytułu jednej karty rejestracyjnej, głosować na kilka sygnałów rozgłośni. Większą ilość nadesłanych kuponów może zaważyć na korzyść uczestnika akcji.

W drugiej połowie września br. Sąd Akcji Letniej, złożony z przedstawicieli organizacji społecznych, przemysłu radiotechnicznego i motoryzacyjnego oraz przedstawicieli Polskiego Radia, rozdzieli nagrody między tych uczestników, którzy podali sygnał radiofoniczny, uzyskujący największą ilość zwolenników.

Jak widzimy, wielka letnia akcja premiowa Polskiego Radia organizowana jest w roku bieżącym pod hasłem motoryzacji i radiofonizacji.

Bójka kobiet o mężczyznę
Pacerowa skazana na 8 mies. więzienia, Siebioty—po 6 mies. z zawieszeniem

Przed sądem okręgowym odpowiadała wczoraj jako jedna z trzech oskarżonych, **32-letnia Rozalia Pacer, osoba tęga i dobrze zbudowana, skazana już raz za pobicie swego męża na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem, a odpowiadająca tym razem za pobicie przyjaciółki męża i jej matki.**

Edward Pacer, właściciel zagrody w Chocianowicach i handlarz trzodą, opuścił w swoim czasie swą bitna żonę i zamieszkał z **Reginą Siebiota, swą byłą służącą, u jej matki.**

W dniu 31 stycznia rb. Pacerowa przybyła do matki i córki, które jej zabrały męża, **z grubym kijem, poczęła bić obie kobiety i tłuc, co było pod ręką.** Obie kobiety nie pozostały napastniczce dłużne i zaatakowały ją garnkami. W rezultacie **Siebiotowa - matka odniosła złamanie ręki od uderzenia kijem, a Pacerowa — przecięcie ścięgna prawej nogi od rzutu garnkiem.** W następstwie jakoby tego urazu wywiązała się u oskarżonej róża.

Przed sądem odpowiadała wczoraj **cała trójka kobiet, biorąca udział w bójce.**

Sąd skazał Rozalię Pacer na 8 miesięcy więzienia. Ponieważ poprzednią karę, za pobicie męża, sąd jej zawiesił, **obecnie będzie musiała odcierpieć oba wyroki.**

Siebioty skazane zostały po 6 miesięcy z zawieszeniem wykonania kary. (l).

Za bicie przechodniów-Żydów
sąd starościński skazał grupę bojówkarzy na karę aresztu

Sąd starościński na swej wczorajszej sesji rozpoznawał szereg spraw o wykroczenia.

Za awanturowanie się i bicie przechodniów-Żydów na ul. Piotrkowskiej, skazani zostali Bronisław, Stanisław, Roman i Jan Chodakowie, zam. przy ul. 11-go Listopada 176, na 14 dni bezwzględnego aresztu każdy, oraz Bolesław Fiszer, Stanisław Bienias, Andrzej Kępiński oraz Edward Jakubowski na 6 dni aresztu każdy.

Poza tym odpowiadali w dniu wczorajszym mieszkańcy Łodzi: 21-letni Henryk Rzepkowski, zam. przy ul. Piwnej nr. 22, jego brat, 24-letni Tadeusz, zam. pod tym samym adresem oraz 21-letni Stefan Fiba, zam. przy ul. Srebrnej 35 **za wywoływanie awantur i napadanie na letników-Żydów w miejscowości Kały, w ubiegłą niedzielę. Napastnicy pobili kilka osób i jedną z nich poważnie zranili.**

W wyniku przeprowadzonej rozprawy, wszyscy obwinieni skazani zostali **po 7 dni bezwzględnego aresztu.**

Za posiadanie narzędzi złodziejskich skazani zostali Izrael Juwel i Pinkus Pino, na 14 dni aresztu.

Za samowolę budowlaną skazano Józefa Woźniakowskiego, Śląska 6 na grzywnę w kwocie 150 zł. i Jana Soszka, Śląska 42, na grzywnę w kwocie 50 zł.

Za antysanitarny stan posesji skazano Józefa Fryca na grzywnę w kwocie 100 zł.

Za handel w niedzielę skazani zostali Michał i Józef Perlińscy na grzywny po 50 złotych.

Członkowie Str. Narodowego przed sądem
Trzy sprawy i wyroki sądu okręgowego

W sądzie okręgowym rozpoznawano wczoraj kilka spraw członków Stronnictwa Narodowego o wykroczenia.

Jako pierwszy odpowiadał członek Stronnictwa, **Stanisław Graczyk,** oskarżony o to, że 17 grudnia nb. r. po wiecu, zorganizowanym przez stronnictwo na ul. Targowej 5, **zaczepiał przechodniów o wyglądzie semickim.** Graczyka wylegitymował i sporządził mu protokuł posterunkowy policji. Sąd starościński skazał go **na grzywnę w kwocie 5 zł.**

Sąd okręgowy, do którego Graczyk się odwołał, **oskarżonego uniewinnił.** Prokurator zapowiedział kasację.

• • •

Z kolei odpowiadał **kierownik koła Stoki Stronnictwa Narodowego Wacław Rutkowski, oskarżony o zorganizowanie w Stokach pochodu członków stronnictwa bez zezwolenia władz.** Sąd starościński ukarał go grzywną **w kwocie 25 złotych** z zamianą na 3 dni aresztu.

Na rozprawie w sądzie okręgowym, oskarżony tłumaczył się, że **nie był to pochód, gdyż członkowie kroczyli... dwójkami.** Sąd odroczył sprawę, celem powołania jako świadka posterunkowego policji, który spisywał protokuł.

• • •

I wreszcie sąd rozpoznawał sprawę **Stanisława Grabowskiego, członka** Stronnictwa Narodowego, który został oskarżony o **noszenie munduru partyjnego,** co jest, jak wiadomo, zakazane. Sąd starościński ukarał go grzywną w **kwocie 7 zł.** z zamianą na 2 dni aresztu. Oskarżony odwołał się do sądu okręgowego. Sąd **uniewinnił** Grabowskiego, podając w motywach, że oskarżony nosił mundur pod płaszczem. (t).

Centralne targowisko
na ulicy Srebrzyńskiej

Przez dłuższy czas toczyły się pertraktacje pomiędzy zarządem miejskim a dyrekcją zakładów przemysłowych I. K. Poznańskiego w sprawie **zakupu terenów powierzchni 5 hektarów, znajdujących się w pobliżu bocznicy kolejowych na ul. Srebrzyńskiej.** Na terenach tych zarząd miejski postanowił bowiem wybudować **centralne targowisko, połączone z halami targowymi.**

Wczoraj pertraktacje zostały sfinalizowane. Umowa podpisana będzie w pierwszych dniach czerwca.

W związku z tym zarząd miejski polecił opracować **plany krytych hal targowych, których budowa rozpocznie się w przyszłym roku.** Natomiast w roku bieżącym jeszcze urządzone będzie targowisko ogólne. Wówczas skasowane będzie targowisko na Pl. Hallera. (i)

Echa katastrofy samochodowej

Donosiliśmy wczoraj o ciężkim wypadku samochodowym przy zbiegu ulic Fabrycznej i Przędzalnianej. Szybko jadący samochód strażacki, w chwili, gdy brał zakręt — wywrócił się, a 9 strażaków upadając, lub wskutek przygniecenia wozem, odniosło rany. Trzech z poszkodowanych przewieziono do szpitala.

Wczoraj specjalna komisja zbadała przyczyny wypadku. Okazało się, że szofer za wypadek winy nie ponosi. Duża szybkość jazdy jest od szofera wozu strażackiego wręcz wymagana. Przy takiej szybkości musiał szofer jeszcze nagle zmienić nieco kierunek, gdyż częściowo na jezdni ustawiony był kiosk, który zostanie usunięty.

Stan przebywających w szpitalu strażaków nie budzi obaw. (l)

Żebrak-kamienicznik
został ukarany przez sąd starościński

Sąd starościński rozpoznawał wczoraj m. in. ciekawą sprawę, zasługującą na szczególne podkreślenie.

Oskarżonym był Zygmunt Karasiak, zawodowy żebrak, który natrętnie nagabywał przechodniów z prośbami o datki. W toku rozprawy okazało się, że **ten zawodowy żebrak jest.... właścicielem domu przy ul. Leśnej 19.**

Ukarano go 3-dniowym bezwzględnym aresztem, z zapowiedzią surowych sankcyj w razie uprawiania w dalszym ciągu tego procederu. (t)

OTWARCIE WYSTAWY PRAC MICHAŁA JO.

W sali Żydowskiego Klubu Motorowego przy ulicy Moniuszki Nr. 2 otwarta została wystawa obrazów i grafiki malarza łotewskiego Michała Jo. Artysta ten, Łodzi jeszcze nie znany, cieszy się uznaniem w swej ojczyźnie (Łotwie) a szereg wystaw na Zachodzie zjednał mu pochlebne opinie krytyki.

Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 11-ej rano do 8-ej wiecz.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 31 maja 1938 r.

Ceny w Niemczech

Raporty gospodarcze z Niemiec wskazują na bardzo poważne trudności, wynikające ze stałego wzrostu cen.

Jak wiadomo, w Niemczech istnieje generalny i ustawowy zakaz podwyższania cen ponad poziom z roku 1936 bez zezwolenia powołanej władzy. Zezwolenia te w zasadzie są udzielane tylko tam, gdzie do produkcji używa się surowców importowanych.

Jak zwykle i wszędzie — zakazy takie nie spełniły swego zadania i, mimo wyjątkowej przecież presji społecznej, której poddane jest gospodarowanie jednostki w Niemczech, są one powszechnie obchodzone. Oczywista łatwiej dopilnować przestrzegania zakazu tam, gdzie chodzi o zupełnie proste, powiedzmy, bezgatunkowe artykuły. Gdzie tylko jednak chodzi o wytwór nieco bardziej złożony i wielogatunkowy — tam już „Preis — Stop — Gesetz" funkcjonuje o wiele mniej sprawnie.

Te zmiany nie znajdują odbicia we wskaźnikach urzędowych, które — znów jak zwykle wszędzie — są tylko pewnym uproszczeniem statystycznym, w warunkach podobnych do sytuacji prawnej i społeczno-gospodarczej rzeczywistości niemieckiej — daleko od życia odbiegającym. To samo w stopniu jeszcze wyższym stosuje się do wskaźnika kosztów utrzymania, który od czasu „stop" — ustawy podniósł się ledwie o kilka punktów, mimo iż bezpośrednia obserwacja wykazuje zjawisko wyraźnej i stale wzrastającej drożyzny. Dodajmy, że drożyzna jest tym większa w porównaniu z cenami światowymi — ponieważ tutaj kryterium porównacze — pieniądz — zupełnie zawodzi wobec kompletnej niemal walutowej izolacji Rzeszy.

Jak wiadomo, Schacht redivivus — w obawie przed krachem — żąda poniechania fantastycznej ekspansji kredytowej dla zwiększających swą produkcję, a zwłaszcza dla pracujących dla państwa, przemysłów.

Jeżeli te postulaty byłyby spełnione — drożyzna stałaby się relatywnie o wiele dotkliwsza dla producenta. Byłaby tak samo bardziej dotkliwa dla robotnika, któremu dotąd okrajanie siły nabywczej pieniądza wskutek zwyżki cen równoważy się pełnią zatrudnienia.

Stąd czytamy w prasie niemieckiej nawoływania do silnych pociągnięć deflacyjnych. Deflacyjnych nie tylko w sensie uszczuplenia kredytu. Także — w sensie znacznych i mechanicznych cięć cen. Rzecz prosta, jak wszędzie, najbardziej podatne dla takich cięć są tu ceny związane we wszelkich formach. Nic dziwnego, że podejmowane już są dalsze próby cięcia cen artykułów skartelizowanych.

Doświadczenie uczy, jak bardzo bolesne są operacje deflacyjne opisanego wyżej typu. Jak trudne są do zniesienia. Nie trzeba dodawać, że tym trudniejsze są dla ustrojów, opartych na stale grających i napiętych do najwyższego stopnia pobudkach emocjonalnych. az.

Protesty wekslowe w kwietniu

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, ogółem zaprotestowano weksli w kwietniu rb. na sumę 22.072 tys. złotych wobec 17.404 tys. złotych w analogicznym miesiącu roku ubiegłego.

W marcu rb. suma weksli zaprotestowanych wyniosła 20.379 tys. złotych. Najwięcej protestów wykazuje m. Warszawa, a mianowicie na 5.119 tys. zł., drugie miejsce zajmuje woj. łódzkie — 4.787 tys. zł., z czego przeszło połowę przypada na m. Łódź, na trzecim miejscu stoi woj. pomorskie z kwotą protestów 3.874 tys. zł. Milion złotych protestów przekroczyły następujące województwa: kieleckie, poznańskie, śląskie, krakowskie i lwowskie.

Zbiory bawełny w Brazylii

Uprawa bawełny w państwach południowo- amerykańskich, szczególnie zaś w Brazylii, rozwija się z roku na rok bardzo poważnie.

Tegoroczny zbiór bawełny w Brazylii, według ostatniego obliczenia ministerstwa rolnictwa w Rio de Janeiro, wynieść ma ogółem w sezonie 1937/38 **2 miliony 205 tysięcy bel**, podczas gdy w sezonie 1936/37 zebrano ogółem w Brazylii 1.728.000 bel bawełny, co oznacza zwiększenie się zbiorów o blisko pół miliona bel. (u)

Sytuacja gospodarcza Polski

w pierwszym kwartale r.b. — Mimo znacznej depresji na rynkach światowych, w Polsce wskaźnik produkcji wciąż wzrasta

Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą w pierwszym kwartale rb.

Koniunktura światowa w kwartale sprawozdawczym kształtowała się nadal zniżkowo. Ośrodkiem nastrojów recesyjnych były Stany Zjednoczone, gdzie w kwartale sprawozdawczym nastąpił dalszy silny spadek produkcji i obrotów działając deprymująco na nastroje sfer gospodarczych tych krajów, dla których międzynarodowe stosunki gospodarcze odgrywają nadal decydującą rolę. Wypadki polityczne, jakie zaszły w Europie w końcu kwartału sprawozdawczego **zaważyły również ujemnie na dalszym rozwoju koniunktury światowej.**

W krajach europejskich recesja miała przebieg bardziej łagodny. Wpływał na to głównie **silny wzrost zbrojeń.** Nieznaczne, lecz nie mniej symptomatyczne **osłabienie koniunktury wystąpiło w Anglii.** Sytuację gospodarczą **Francji** cechował nadal **stan przewlekłej stagnacji. W Belgii** produkcja spadła dość znacznie. Nawet kraje skandynawskie, które dotychczas wykazywały dużą odporność na wpływy recesyjne koniunktury światowej wykazały w kwartale sprawozdawczym pewne osłabienie.

Na tym tle tym wymowniej przedstawia się **obraz sytuacji gospodarczej w Polsce. Produkcja przemysłowa** po okresie pewnej stabilizacji wykazała w kwartale sprawozdawczym ponownie bardzo znaczny wzrost. Dotychczasowy wskaźnik produkcji (oparty w znacznej swej części na liczbach zatrudnienia), **podniósł się w kwartale sprawozdawczym z 86,8 do 92.5 czyli o 6.6 procent.** Wzrost ten objął prawie wszystkie gałęzie produkcji. W grupie dóbr wytwórczych szczególnie pomyślnie kształtowała się produkcja **w przemyśle metalowym.** Znacznie silniej niż w grupie dóbr wytwórczych wzrosła produkcja w grupie dóbr spożycia, a **głównie we włókiennictwie.** Duży wzrost produkcji we włókiennictwie nastąpił po okresie lekkiej, lecz dość długotrwałej tendencji zniżkowej i wynikał z pomyślnego kształtowania się zbytu przy pewnej stabilizacji cen surowców. Poza tym bardzo znaczny wzrost produkcji nastąpił **w przemyśle węglowym**, na co wpłynął **głównie silny wzrost zapotrzebowania na węgiel ze strony przemysłu i kolei, co pozostaje w związku z ogólnym podniesieniem się produkcji i obrotów.** Wywóz węgla kształtował się dosyć pomyślnie. Natomiast wpływ niepomyślnej sytuacji światowej odbił się na **hutnictwie cynkowym**, którego produkcja w kwartale sprawozdawczym silnie spadła, oraz na przemyśle drzewnym, wykazującym już tylko nieznaczne podniesienie produkcji, pomimo pomyślnego rozwoju zbytu na rynku krajowym.

Trwająca od roku **zniżka cen najważniejszych surowców na rynkach światowych w kwartale sprawozdawczym wykazała wyraźne osłabienie.** Nie mniej jednak w dalszym ciągu odbywały się w Polsce **procesy dostosowawcze, polegające na obniżkach cen półfabrykatów i wyrobów gotowych**, oraz utrzymywała się zniżkowa tendencja w cenach artykułów rolniczych. — Ogólny wskaźnik cen hurtowych spadł z 58.1 w grudniu ub. r. do 56.9 w marcu rb. a więc o 2.1 proc. Ceny hurtowe artykułów przemysłowych spadły o 1 procent wobec 1.3 proc. spadku w kwartale poprzednim.

Jest charakterystyczne, że w porównaniu z marcem 1936 r., kiedy ceny artykułów przemysłowych były na najniższym poziomie, zwyżka, która **po tym okresie nastąpiła**, utrzymała się **w chwili obecnej jedynie w artykułach uniezależnionych od zagranicy.** Ceny surowców i półfabrykatów zależnych od zagranicy były w marcu rb. niższe o 8 procent, podczas gdy ceny surowców i półfabrykatów niezależnych od zagranicy i nieskartelizowanych były wyższe o 14 procent. Obok więc produkcji również i ruch cen obrazuje odmienność kształtowania się koniunktury w Polsce.

Zmiany personalne

w Radzie Nadz. i Zarządzie Sp. Akc. I. K. Poznański

Wdniu wczorajszym odbyło się doroczne walne zebranie akcjonariuszy Spółki Akcyjnej I. K. Poznański w Łodzi.

Ogólne zebranie rozpatrzyło i zaakceptowało przedłożony przez zarząd bilans zakładów.

Po rozpatrzeniu i zaakceptowaniu bilansu przystąpiono do wyborów zarządu Sp. Akc. I. K. Poznański, do którego wybrani zostali pp.: **Benlo, Bursze i Karol Kenigsberg.**

Do prezydium Rady Nadzorczej wybrani zostali ponownie pp.: **Bankwitz, Ign. M. Poznański i Rossi.** Z nowych członków Rady Nadzorczej wymienić należy poza tym wybitnego fachowca technicznego **p. Morandotti.**

Nadmienić należy, że z Rady Nadzorczej zakładów I. K. Poznańskiego ustąpił **p. Sołtan,** spowodu wejścia do zarządu Sp. Akc. „Polana". (u)

Eksport do Ameryki Południowej

Duże zapotrzebowanie na europejskie wyroby włókiennicze

Agentury eksportowe sygnalizują znaczną poprawę sytuacji na odcinku importowym w krajach południowej Ameryki. Według informacyj ostatnich, w całym szeregu krajów Południowej Ameryki **poszukiwane są artykuły włókiennicze produkcji europejskiej.** Z drugiej strony zanotowano częściową likwidację ograniczeń i utrudnień importowych, wprowadzonych niedawno przez państwa południowo-amerykańskie. Wiadomości z Południowej Ameryki wskazują na **znaczne ożywienie handlu zagranicznego tamtejszych krajów.** Zwiększony eksport spowodował wzrost dobrobytu ludności, a co zatym idzie, żywe zapotrzebowanie na artykuły przemysłowe wszystkich gatunków.

Dla przemysłów włókienniczych krajów europejskich, otwierają się bardzo duże możliwości eksportowe do tych krajów.

Włókiennictwu łódzkiemu, rynki południowo-amerykańskie nie są obce. Przemysł włókienniczy Łodzi zna już dokładnie potrzeby i upodobania ludności tych krajów.

Nic też dziwnego, że w kołach eksportowych Łodzi wiadomości powyższe wywołały żywe poruszenie, szczególnie w obecnym okresie, kiedy włókiennictwo odczuwa duży głód eksporttowy. Jak się dowiadujemy, szereg firm łódzkich w najbliższym czasie wysyła pierwsze **próby i kolekcje towarów do Południowej Ameryki.**

Nieście pomoc najbiedniejszym

Wieści gospodarcze

—o—

NOWE FABRYKI ALUMINIUM W POLSCE.

Jak się dowiadujemy, od dłuższego czasu toczą się pertraktacje z wielkim koncernem norweskim w sprawie uruchomienia w Polsce zakładów aluminiowych na wielką skalę. Rokowania mają być sfinalizowane w niedługim czasie.

Polska nie posiada dotychczas hut aluminiowych. Istnieją tylko dwie fabryki produkujące aluminium walcowane oraz kilkadziesiąt odlewni aluminium.

DUŻE TRANSPORTY ZŁOTA SOWIECKIEGO DO ANGLII.

Donoszą z Londynu, że w tych dniach przybył tam nowy wielki transport złota z Rosji Sowieckiej wartości 2.258.086 funtów szterlingów. Jest to już drugi transport złota sowieckiego w ciągu maja rb.

Ogólny przywóz złota sowieckiego do Anglii od połowy lutego rb., to jest od momentu, kiedy Rosja podjęła znowu wywóz złota, przedstawia wartość przeszło 13 miln. funtów szterlingów.

SPADEK ANGIELSKIEJ PRODUKCJI SZTUCZNEGO JEDWABIU.

Produkcja sztucznego jedwabiu w Anglii wykazała w kwietniu rb. znaczny spadek, który tłumaczy się w pewnej mierze świętami Wielkanocnymi. Ogólna produkcja wynosiła 10.57 miln. lbs. wobec 13.27 miln. lbs. w marcu r. b. i 13.67 miln. lbs. w kwietniu 1937 r.

W ciągu pierwszych czterech miesięcy r. b. wyprodukowano 48.54 miln. lbs. wobec 49.65 milionów lbs. w analogicznym okresie poprzedniego roku.

Giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza, przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 293.20, Bruksela 89.75, Kopenhaga 117.35, Londyn 26.28, Mediolan 27.94, Nowy Jork 5.30,25, Nowy Jork — kabel 5.30,50, Oslo 132.10, Paryż 14.73, Praga 18.49, Sztokholm 135.50, Zurych 121.05. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.27, kanadyjskie 5.22, floreny holenderskie 292.20, franki francuskie 14.53, szwajcarskie 120.55, belgi belgijskie 89.50, funty angielskie 26.19, palestyńskie 25.95, guldeny gdańskie 99.75, korony czeskie 9, duńskie 116.80, szwedzkie 134.85, norweskie 131.45, liry włoskie 21.60, marki fińskie 11.25, niemieckie 82, srebrne 99.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była utrzymana, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 119, Węgiel 28.50 — 28.75, Ostrowiec 54.60. Żyrardów 51.50 — 52 — 51.75.

PAPIERY PROCENTOWE. Na rynku papierów procentowych tendencja była na ogół mocniejsza, przy obrotach małych. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 78 — 78.50 — 79, II em. — 80.25, seria II em. — 90, 4 proc. dolarowa 41.25 — 41.50, 4 i pół proc. poż. wewnętrzna 64.63 — 65, 4 proc. konsolidacyjna 67.38 — 67.50, 5 proc. konwersyjna 70, 4 i pół proc. listy ziemskie — 64.75 — 65 — 64.75, 4 i pół proc. ziemskie poznańskie 63.50 seria „K", 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 72.50 — 72.75, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 64.63 — 65, 8 proc. pożyczka szkolna m. Warszawy 76.50.

W obrotach prywatnych: 5 proc. Kalisza z r. 1935 — 60.25, 4 i pół proc. Łodzi 62.50, 3 proc. państwowa renta ziemska 53.50, odcinki po 500 złotych 58.25, po 100 zł. 87.75, Lilpopy 73.50 w zaofiarowaniu, Starachowice 36.75 w płaceniu.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 41.25, poż. inwestycyjna I-sza em. 79.00—79.25, poż. inwestycyjna II ga emisja 80.25, poż. konsolidacyjna 67.75, poż wewnętrzna 64.75, Bank Polski 120.00—119.00 Tendencja utrzymana.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowej notowano: gryka 18.00—18.50, kasza gryczana 29.00—30.00, groch Victoria 30.00—32.00, seradela 33.00—35.00. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja spokojna.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa. 30 maja.

Nazwa papieru	Dziś	Onegdaj	Przed mies.	Przed rokiem
3% Inw. I. em.	79.—	79.—	83.50	63.25
4½% Wewn.	65.—	64.63	65.25	
5% Konwers.	70.—		70.—	57.—
Dolarówka	41.50	41.25		38.25
4½ L. Ziem.	64.75	64.50	64.—	53.75
5% L.Warsz. 1933	72.75	72.88	71.—	
5% L. Łódz. 1933	65.—	64.50		52.25
Bank Polski	119.—	119.25	115.—	101.50
Lilpop		73.50	70.—	12.50
Żyrardów	51.75	51.50	57.—	39.—

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 28-go maja 1938 roku.

NOWY JORK: Loco 7.92, czerwiec 7.89, lipiec 7.93, sierpień 7.92, wrzesień 7.92, październik 7.94, listopad 7.93, grudzień 7.95, styczeń 7.94, luty 7.95, marzec 7.97, kwiecień 8.00, maj 8.03.

NOWY ORLEAN: Loco 8.05, lipiec 8.02, październik 8.05, grudzień 8.07, styczeń 8.08, marzec 8.11, maj 8.15.

LIVERPOOL: Loco 4.77, maj 4.31, czerwiec 4.31, lipiec 4.31, sierpień 4.37, wrzesień 4.41, październik 4.45, listopad 4.47, grudzień 4.50, styczeń 4.52, luty 4.54, marzec 4.56, kwiecień 4.58, maj 4.60.

„Giza": Loco 6.81, maj 6.27, lipiec 6.32, wrzesień 6.34, październik 6.35, listopad 6.35, styczeń 6.40, marzec 6.46.

Egipska Sakell.: Loco 7.41.

Upper: Loco 5.45, maj 5.29, lipiec 5.29, wrzesień 5.29, październik 5.34, listopad 5.39, styczeń 5.44, marzec 5.47.

BREMA: Loco 9.97, lipiec 9.29, październik 9.63, grudzień 9.73, styczeń 9.79, marzec 9.95, maj 10.01.

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat Zarządu № 20
z dnia 28 maja 1938 r.

1) Podaje się do wiadomości decyzję P.Z.P.N. odnośnie interpretacji przepisów gry:

„Wydział Gier i Dyscypliny P.Z.P.N. postanowił na posiedzeniu w dniu 13 maja 1938 roku na wniosek W.S.S. P.Z.P.N. anulować decyzję P.Z.P.N., umieszczoną na str. 31 i 32 przepisów gry w piłkę nożną, odnośnie art. 12 przepisów w drugiej części.

Znaczy to, że upada decyzja głosząca, że „Gracz wykluczony z dalszej gry z powodu nieprzepisowego obuwia, lub nagolenników, nie może być dopuszczony z powrotem do gry po zmianie obuwia lub nagolenników, lecz zostaje wykluczony na cały czas gry".

Przepis art. 12, interpretujemy obecnie w ten sposób, że jeżeli zostanie stwierdzone, że ktoryś z graczy nosi obuwie, lub inną część ekwipunku nieprzepisowe i zagrażające zdrowiu przeciwników sędzia usuwa tego gracza z gry aż do chwili, gdy stawi się do dalszego uczestnictwa w ekwipunku właściwym.

2) Za godne reprezentowanie barw Okręgu Łódzkiego na zawodach o „Puchar Polski", odbytych w dniu 22 maja 1938 roku w Sosnowcu, z reprezentacją Zagłębia, Zarząd Ł.O.Z.P.N. składa tą drogą podziękowanie niżej podanym zawodnikom: Wł. Karasiakowi, S. Andrzejewskiemu, A. Lewandowskiemu (Ł.K.S.), Lassowi (Ł.T.S.G.), Z. Kudelskiemu (Wima), A. Nowiszewskiemu (Widzew), Cz. Kudelskiemu, T. Lubczyńskiemu (S.K.S.), Królasikowi B., J. Pilcowi, St. Chojnackiemu i E. Świętosławskiemu (U.T.).

3) Wzywa się niżej podane kluby do uregulowania należności na rzecz T. G. „Sokół" — Łódź, za dzierżawę boiska na mecze mistrzowskie: R.K.S. TUR (Chojny) zł. 20, K.S. Strzelec (Chojny) zł. 10 oraz T.Z.S. zł. 10.

Termin uregulowania należności 7 dni pod rygorem automatycznego zawieszenia.

Wieści sportowe

Kolczyński wraca
do kraju 4 czerwca

W nadchodzący piątek dnia 3 czerwca przybywa do Cherburga reprezentacja bokserska Europy. Kolczyński natychmiast udaje się do kraju. Oczekiwany on jest w Poznaniu w dniu 4 czerwca.

Jak się dowiadujemy Kolczyński zostanie uroczyście powitany przez władze bokserskie. Przypuszczalnie Kolczyński odznaczony zostanie „Złotą odznaką bokserską".

Imprezy jubileuszowe K.S. WIMA

W dalszym ciągu tygodnia jubileuszowego KS WIMA odbędą się w dniu dzisiejszym dwie imprezy sportowe na stadionie klubu. O godz. 17-ej rozpocznie się spotkanie tenisowe ŁKS — WIMA, a o godz. 18-ej rozegrany zostanie mecz piłkarski Zjednoczone — WIMA.

W środę, w ostatnim dniu jubileuszu, odbędą się zawody lekkoatletyczne wewnętrzneo-klubowe, ognisko sportowe, żywe obrazy, po czym nastąpi uroczyste zamknięcie tygodnia jubileuszowego.

Najbliższe mecze ligowe

Najbliższe mecze piłkarskie o mistrzostwo Ligi wyznaczone są w kalendarzyku ligowym na 12 czerwca. W dniu tym gościć ma w Łodzi mistrz Ligi, Cracovia, w celu rozegrania meczu z ŁKS-em.

Pozatym na 12 czerwca przewidziane są mecze: Wisła — Warszawianka w Krakowie, Polonia — Śmigły w Warszawie, Pogoń — Ruch we Lwowie i AKS — Warta w Chorzowie. Nie wiadomo jednak jeszcze, czy mecze te się odbędą, gdyż rozegranie ich jest zależne od wyniku meczu Polska — Brazylia na mistrzostwach świata w najbliższą niedzielę, dnia 5 czerwca w Strassburgu. O ile drużyna polska mecz z Brazylią wygra, względnie zremisuje (powtórzenie meczu 9 czerwca), wtedy automatycznie mecze ligowe zostałyby przełożone.

* * *

Projektowany w czasie Zielonych Świąt (5.6.) mecz ŁKS-u z drużyną szwajcarska Losanne-Sports, został odwołany, gdyż drużyna szwajcarska zrezygnowała z przyjazdu do Polski.

Niedzielne spotkania
o mistrzostwo klasy A

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące dalsze mecze o mistrzostwo łódzkiej klasy A. O godz. 11-ej na boisku UT: UT — Sokół (Zgierz), na boisku WKS: WKS — ŁTSG, na boisku WIMY: WIMA — SKS, o godz. 17.30 na boisku Widzewa: Widzew — PTC i w Pabianicach o godz. 11-ej na boisku Sokoła Burza — Sokół (Pabj.).

Dogrywka przerwanego swego czasu meczu o mistrzostwo klasy A ŁTSG — SKS na 51 minut przed końcem, została wyznaczona przez ŁOZPN na czwartek, 16 czerwca. Dogrywka ta odbędzie się na boisku WKS i rozpocznie się o godz. 17.30.

Mecz bokserski
przy świetle elektrycznym

Jutro, w środę, odbędzie się o godz. 20-ej wiecz. przy świetle elektrycznym na boisku IKP przy ul. Ogrodowej 28a towarzyski mecz bokserski między drużynami IKP i Gwiazdy.

Składy drużyn będą następujące: IKP — Poczekaj, Szwed, Marcinkowski, Leszczyński, Kowalewski, Pik, Więckowski i Trojanowski. Gwiazda — Ginsburg, Weinberg, Maumzecer, Rakocz, Birenbaum, Genisław, Jabłoński i Federman.

Ulgowe bilety kolejowe
dla członków „Makkabi"

W nadchodzącym sezonie letnim członkowie S. N. „Makabi" korzystają z 50 proc. zniżki kolejowej w przejazdach turystycznych j. n. do Ciechocinka, Gdyni, Zakopanego, Milówki, Jaremczy, Truskawca i t. p.

Bliższych informacji udziela sekretariat „Makabi" (Al. Kościuszki 21) codziennie prócz niedziel w godz. od 11—14 i od 18—22.

UTWORZENIE POLSKIEGO ZWIĄZKU PRZECIWRAKOWEGO

W celu skoordynowania wysiłków w walce z rakiem na terenie Rzplitej Polskiej został utworzony Polski Związek Przeciwrakowy z siedzibą w Warszawie. Na pierwszym organizacyjnym posiedzeniu związku, które odbyło się w ubiegłym tygodniu, obecni byli delegaci wszystkich polskich instytucyj przeciwrakowych. Łódzkie Towarzystwo Zwalczania Raka reprezentowali pp.: prezes mecenas J. Golkontt, lekarz naczelny dr J. Marzyński i sekretarz zarządu inż. Wł. Wścieklica. Związek dążyć będzie do zjednoczenia w swym gronie osób prawnych i instytucyj, jako też wszelkich klinik, oddziałów szpitalnych, zakładów naukowych, zajmujących się zagadnieniami nowotworowymi. Głównym celem Związku będzie inicjowanie, wspieranie i uzgadnianie działalności społecznej, leczniczej i naukowej w dziedzinie nowotworów. Do tymczasowego zarządu Związku zostali wybrani pp.: prezes Fr. Karpiński z Warszawy (prezes), dr Br. Wejner z Warszawy (wiceprezes), prof. dr K. Pelczar z Wilna (wiceprezes), dr J. Laskowski z Warszawy (sekretarz), dr J. Marzyński z Łodzi (zast. sekretarza), dr Fr. Łukaszczyk z Warszawy (skarbnik), dr St. Bylina z Poznania (zast. skarbnika), prof. dr L. Hirszfeld z Warszawy, dr M. Osuchowski ze Lwowa.

Zapisy do Związku przyjmuje dr J. Laskowski, Warszawa, Wawelska 15.

ZJAZD OKRĘGOWY T-WA „CENTOS".

W niedzielę odbył się w Helenówku, pod Łodzią, zjazd okręgowy przedstawicieli instytucyj opieki nad dzieckiem, utrzymywanych przez „Centos" (centralne towarzystwo opieki nad sierotami) w Warszawie. Na zjazd przybyli przedstawiciele 17 miast województwa łódzkiego oraz przedstawiciele zarządu głównego „Centosu" z Warszawy z adw. Trepmanem na czele.

Zjazd zagaił p. Rumkowski, prezes okręgowy towarzystwa, pod którego opieką pozostaje internat dla sierot obojga płci w Helenówku. Po złożeniu sprawozdań z działalności w poszczególnych ośrodkach, delegaci omówili sprawę opieki nad dzieckiem, oraz sprawę zorganizowania kolonii i półkolonii.

Po zakończeniu obrad goście zwiedzili internat dla sierot oraz farmę rolniczą w Helenówku, interesując się urządzeniem budynków mieszkalnych dla chłopców i dziewcząt, warsztatami pracy, w których młodzież uczy się rzemiosła, oranżerią zakładową oraz terenami rolnymi, na których pracują wychowankowie internatu.

Wyniki pracy wychowawczej w internacie spotkały się z powszechnym uznaniem. (t).

Nieście pomoc najbiedniejszym

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi Wydział Techniczny ogłasza przetarg nieograniczony, ofertowy, na wykonanie robót związanych z zabrukowaniem ulic: Karpiej, Literackiej i 10-go Lutego.

Warunki przetargu oraz ślepe kosztorysy ofertowe po cenie zł. 5.— (pięć) za komplet druków na 3-y ulice łącznie nabyć można w referacie technicznym Oddziału Drogowego, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 64, w godzinach od 10-ej do 12-ej codziennie.

Termin składania ofert upływa dnia 15-go czerwca 1938 roku o godz. 12-ej.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12 min. 15.

Łódź, dnia 28 maja 1938 roku.
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi Wydział Techniczny ogłasza przetarg nieograniczony, ofertowy, na wykonanie:
1) przebudowy ul. Andrzeja od ul. Piotrkowskiej do ul. Kościuszki.
2) przebudowy ul. Legionów od ul. Piotrkowskiej do ul. Kościuszki.
3) przebudowy ul. Bandurskiego od ul. Piotrkowskiej do ul. Kościuszki.

Warunki przetargu oraz ślepe kosztorysy ofertowe po cenie zł. 5.— (pięć) za komplet druków na 3-y ulice łącznie nabyć można w referacie technicznym Oddziału Drogowego, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 64, w godzinach od 10-ej do 12-ej codziennie.

Termin składania ofert upływa dnia 15-go czerwca 1938 roku o godz. 12-ej.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12 min. 15.

Łódź, dnia 28 maja 1938 roku.
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

Sygnatura Nr. Km. 299/37 i 31/37 r.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, Stanisław Stopczyński, mający kancelarię w m. Łodzi, przy ul. 11-go Listopada Nr. 51, na podstawie art. 676 i 679 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 lipca 1938 r. o godz. 10-ej w sali Nr. IV. Sądu Grodzkiego w Łodzi, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu dwóch nieruchomości miejskich, a mianowicie:

1) położonej w m. Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. pol. 59, oznacz. Nr. hip. 1833, rep. hip. Nr. 4751, należącej do Szai vel Jezajasza i Felicji vel Fajgli małż. Kestenberg, składającej się z placu o powierzchni 1593,6 mtr. kw. oraz budynku mieszkalnego i zabudowań gospodarczych.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 183.748 gr. 52, cena zaś wywołania wynosi zł. 137.811 gr. 39.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 18.374 gr. 85

2) położonej w m. Łodzi, przy ulicy Warszawskiej Nr. pol. 9, oznacz. Nr. hip. 1053 ros. lit. f., rep. Nr. 3298, należącej do Mojżesza Silberberga, składającej się z placu o powierzchni 942 mtr. kw., budynku mieszkalnego, fabrycznego, gospodarczego oraz maszyn i urządzenie tkalni itp.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 84.000, cena zaś wywołania jako w drugim terminie wynosi zł. 56.000.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 8.400.—

Pomienione nieruchomości w zastawie nie znajdują się, każda z nich posiada urządzoną księgę hipoteczną przechowywaną w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Łodzi, ul. Trębacka Nr. 18, Oddział Egzekucyjny.

Łódź, dnia 28 maja 1938 r.
Komornik
(—) ST. STOPCZYŃSKI.

Sygnatura: IV Km. 985/38.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 4-go rewiru Stefan Zajkowski mający kancelarię w Łodzi, ul. Narutowicza Nr. 35, na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8-go czerwca 1938 r. o godz. 11-tej w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 49, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z stolika, tacy, pudełka do cygar, zapalniczki, popielniczki dużej i 3 popielniczek małych, szafy, toalety, 2 szafek nocnych, lampy, stołu, 3 krzeseł, fotela, kredensu kuchennego, stolika, 2 wieszaków i kredensu stołowego czterodrzwiowego na rzecz Kasy Emerytalno-Pożyczkowej Prac. Elektrowni Łódzkiej, oszacowanych na łączną sumę zł. 640.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 19 maja 1938 roku.
Komornik:
(—) STEFAN ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. Km 951/38/II.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Przejazd Nr. 40, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 3 czerwca 1938 r. o godz. 12-ej w Łodzi, ul. Kilińskiego Nr. 136, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: szafy, lustra, nocnych szafek, stolika okrągłego, kredensu, stołu, krzeseł i fotela, biurka dębowego, kozetki i kredensu kuchennego, oszacowanych na łączną sumę zł. 985, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 27.5.—38 r.
Komornik:
(—) ANISEREWICZ.

Sprawa Anny Zaczkowej p-ko Stanisławowi Nowakowskiemu.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 66.